Nr. 168. Środa, 26 Lipca 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa.	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Galicyjska dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Jakóba Israela Juffego, z Husiatyna do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 lipca

Mowa Lloyd-George'a.

Ostro akcentowana mowa, którą angielski kanclerz skarbu wygłosił d. 22 b. m. na bankiecie w Mansion-House w Londynie, wywarła silne wrażenie. Powszechnie zrozumiano ją tak, jakby skierowana była pod adresem Niemiec. Bardzo delikatnie, dyplomatycznie, niemniej jednak z energią wskazującą na pewność siebie, przestrzega angielski mąż stanu Niemcy przed usadowieniem się nad wybrzeżem atlantyckiem, a zarazem poddał krytyce postępowanie tego państwa w sprawie marokkańskiej.

Tak przynajmniej zrozumiano tę mowę tam, gdzie została wygłoszona, mianowicie w Anglii.

W Niemczech prasa udaje, że nie chce, czy nie umie wyjść po za baryerę słów i czytać pomiędzy liniami. Nadrabiając miną, twierdzą tam, że owa mowa dałaby się odnieść równie dobrze do anabazy Mohammeda Alego, jak do sprawy marokkańskiej. A wygląda to na przytyk pod wpływem źle tajonego gniewu, gdy prasa niemiecka wywodzi, że byłoby nietaktem imputować mężowi stanu tej miary, co Lloyd George, iż wbrew wszelkim zasadom międzynarodowej tradycyi, czyni aluzye do sprawy, co do której toczą się właśnie rokowania i to jak najbardziej poufne.

Prasa francuska nie dała się jednakże tem stanowiskiem berlińskich „blattów“ w błąd wprowadzić. Z mowy Lloyd-George'a zaczerpnęła ona zachętę do tem energiczniejszego jeszcze tonu w omawianiu stanowiska Niemiec w Marokku. Pisma francuskie stwierdzają, że energiczniej jeszcze, niż Asquith, zastrzegł się lord kanclerz skarbu przeciwko ignorowaniu Anglii, wskazując Niemcom niebezpieczeństwa, jakie pociągnąć za sobą może polityka „bluffów“ i wymuszania. Niemcy, zdaniem pism francuskich, demonstrując obecnie tak jawnie swe zaborcze zapędy, obróciły w niwecz owoce pracy dwóch lat ostatnich nad polepszeniem stosunku z Francyą, a zarazem rozbudziły na nowo powszechne niedowierzanie do swej polityki.

Nie pozostawiają pisma niemieckie tych zarzutów i opinij bez odpowiedzi. Wywodzą one, że jeśli polepszenie stosunków pomiędzy Francyą i Niemcami trwać miało tylko póty, póki Niemcy z założonemi rękami patrzyły na wszystko, co czyni strona przeciwna, to w takim razie lepiej, że się to polepszenie urwało. Ze strony Francyi wszystko czyni się, co tylko może podziałać ujemnie na tok rokowań i nic dziwnego, że p. Cambon wije się, jak piskorz. Tamy, na jakie napotkały rokowania, szczęśliwie usunięto, kto wie jednak, czy nie wzniosą się nowe, jeśli szowinizm narodowościowy tak zapalczywie odzywać się będzie przy każdej sposobności. Wobec tego liczyć się należy z możliwością, że gdy rokowania za wiele sprawiać będą rządowi niemieckiemu kłopotu, to Niemcy poprostu usadowią się w Agadir, choćby nawet następnie konferencya międzynarodowa miała rozpatrywać słuszność, czy niesłuszność tej ich akcyi. Taka bowiem konferencya mogłaby jedynie uchwalić podział Marokka, a niepodobna sobie nawet wyobrazić, żeby przytem pominięto Niemcy.

Na razie jednakowoż nie tracą nadziei ani w Berlinie, ani w Paryżu, że ton podrażniony prasy stron obu nie wywrze jednak konkretnych następstw, specyalnie zaś w Berlinie spodziewają się, że także mowa Lloyd George'a, która dostarczyła materyału dla tak różnorodnych komentarzy, pozostanie przejściowym incydentem i nie zaostrzy położenia.

Sytuacya parlamentarna.

Wiedeński tygodnik *Der Morgen* podaje mało prawdopodobną wiadomość, jakoby bar. Gautsch już teraz myślał o rekonstrukcyi gabinetu wobec trudności z większością. Bar. Gautsch, brzmi ta wersya, przystąpić chce do koalicyi obliczonej tylko na program pracy, mianowicie na ustawę wojskową. Czesi, Polacy, chrześciańsko-społeczni, koserwatywni i południowi Słowianie znaleźliby w gabinecie miejsce. Wymieniają już nawet listę ministeryalną, gdzie obok bar. Gautscha jako Prezydenta Ministrów, zasiąść ma hr. Stürgkh jako Minister spraw wewnętrznych, dr. Urban skarbu, bar. d'Elvert sprawiedliwości, Fiedler handlu, Zaleski kolei, Ebenhoch rolnictwa i Povše robót publicznych. Wiadomość ta wszakże jest mało prawdopodobna.

Natomiast z Pragi donosi *Bohemią*, że bar. Gautsch stara się nawet ewentualnie bez Czechów mieć większość dla ustaw wojskowych. Znaczy to, że Czesi, skoro ugoda nie będzie jeszcze gotowa, nie przeszkadzaliby na razie większości w uchwaleniu tych ustaw.

W parlamentarnych kołach obliczają, że jutrzejsze posiedzenie Izby poświęcone będzie zupełnie wnioskom i interpelacyom w sprawie drożyzny i braku mięsa. Zainteresowanie zwraca się ku kwestyi, co powie Izbie w tej sprawie br. Gautsch, który ma nietylko odpowiedzieć na interpelacye, lecz także zaznaczyć stanowisko Rządu w tej sprawie.

Sonn- und Montags Ztg. otrzymuje informacyę, która ma pozory prawdziwości, a z której wynika, że br. Gautsch przy dyskusyi o drożyźnie mięsa przedewszystkiem zapowie szeroki program dla podniesienia krajowej hodowli. Idzie o to, że wskutek braku paszy, który się objawił przed kilku laty, hodowla, głównie w krajach alpejskich, jest w upadku. Br. Gautsch więc chce główny nacisk położyć na jej podniesienie. Obok tego chwilowo starać się będzie o mięso argentyńskie, ewentualnie serbskie. Rząd węgierski odmówi sprowadzenia większej ilości mięsa argentyńskiego, jednakże rozpocznie rokowania co do mięsa serbskiego.

Co do tego stanowiska rządu węgierskiego mówią w kołach politycznych, że Węgrami powodowała chęć wymuszenia na Austryi pewnych koncesyj taryfowych. Jeśli Rząd austryacki koncesye te przyzna, to Węgry nie będą czynić obstrukcyi w sprawie dowozu pewnej ilości mięsa.

Br. Gautsch obecnie z całym naciskiem prowadzi rokowania z Węgrami, by w środę

Z WARSZAWY.

W lipcu.

(„Nieco o naszych letniskach. — Premiery teatralne: „Cnotliwa Zuzanna“ Gilberta i tryumfy panny Messalówny — „Trzęsawisko“ p. Antoniny Dembińskiej. — Gościnne występy p. Romana Żelazowskiego — „Samson“ H. Bernsteina. — Gorączka giełdowa. — Orgia loteryjna. — Projekt wystawy Napoleońskiej. — Otwarcie Sanatoryum w Karolinie. — „Awiata“ i bandytyzm).

(Ciąg dalszy).

Wszędzie pełno — a już operetka, tej powodzi się jak w najpełniejszej pełni sezonu. Po idyotycznej, a miesiącami wypełniającej widownię Teatru Nowości (pomimo, że to najdroższy z naszych teatrów), „Pannie z lalką“, dyrektor Śliwiński wynalazł nową przynętę w „Cnotliwej Zuzannie“ i oto nasza publiczność, jakby nagle przedzierżgnięta w biblijnych starców, o mało oczów nie pogubi, z takiem zapamiętaniem pożera niemi pannę Messalównę, która rolą tą uwieńczyła swoje dotychczasowe tryumfy. Jestto istotnie świetna artystka, obdarzona słowiczym głosem, głosem wprost fenomenalnym na operetkowej scenie; bo każda inna jego właścicielka spożytkowałaby go w partyach operowych, zaś panna Messalówna woli śpiewać w operetce, bo jej temperament sceniczny czuje się bardziej w swoim żywiole tam, gdzie nie trzeba przybierać tragicznych póz, umierać na suchoty z miłości lub padać pod ciosami zazdrosnych mężów i mściwych kochanków, lecz gdzie można śmiać się perlisto, nosić z tupetem ekscentryczny kostium, żonglować z parasolką i biorąc wysokie „a“ wykonywać jednocześnie ryzykowne „pas“. Takie rzadkie skojarzenie wokalnego artyzmu z pikanteryą wodewilistki, dało nam divę, jaką mało która europejska scena poszczycić się może. Powiedziałbym nawet, że panna Messalówna jest poprostu w tym rodzaju unikatem, a „Cnotliwa Zuzanna“ jest jakby stworzona dla uwydatnienia wszystkich, zazwyczaj nie chodzących z sobą pierwiastków, jakie się na ten unikat składają. Trochę banalna muzyka Gilberta ma jednak dużo melodyjności; a libretto, wykrojone z krotochwili „Wykapany Papa“, w pomysłowem opracowaniu dyrektora Śliwińskiego, obfituje w zabawne „wkładki“, ucieszne obrazy mimiczno-choreograficzne, a gdy p. Messalówna zaśpiewa komiczną a bardzo ładną aryę „Byłam dobrze wychowana“ i potem zacznie manewrować parasolką, cztery razy zmieniającą barwę i rozwinie całą swą maestrę głosowo-aktorską, cały urok póz i gestów pełnych finezyi, dowcipu, oryginalności, widzów ogarnia taki szał zachwytu, że aż poczynają brać udział w przedstawieniu — jak się to na premierze zdarzyło — rytmicznie przyklaskując i akcentując mocną część taktu.

Mieliśmy tu na scenie naszej komedyi premierę dokumentującą szczerą dążność kierownika literackiego p. Kotarbińskiego do popierania młodych talentów, którą to dążność tak przykro w znanym skandalu z „Matką“ p. Tobieckiego (czy też p. Kaweckiego, bo to pozostało niewyjaśnione) przypłacił. Tym razem nie było ani fiasca, ani skandalu, choć nikomu nie byłaby się stała krzywda, gdyby „Trzęsawisko“ p. Antoniny Dembińskiej nie roztrzęsło swego już tylokrotnie przerabianego komedyopisarskiemi łopatami kołtuńskiego błotka po scenie teatru Letniego. Nieznana dotąd w literaturze autorka ma do niej pewne atawistyczne prawa, jest bowiem wnuczką po kądzieli Józefa Korzeniowskiego, a wnuczką po mieczu Karola Wittego, wydawcy niegdyś „Pamiętnika sceny warszawskiej“ i redaktora *Gazety Powszechnej*; dziedziczność ta manifestuje się niezaprzeczoną zdolnością pisarską.

Szkoda tylko, iż p. Dembińska nie pamiętała o przysłowiu: pierwsze koty za płoty i nie przerzuciła swego „Trzęsawiska“ za płot poronionych prób, zamiast częstować niem — za zgodą zbyt pobłażliwego p. Kotarbińskiego — publiczność najpierwszej naszej sceny, której zadaniem nie jest być chrzcielnicą literackich pierworodków. I gdyby jeszcze czteroaktowa sztuka p. Dembińskiej, zalecała się jakąś świeższą myślą, wprowadzała bodaj nie wprawnie i chromo, ale z gestem silnego indywidualizmu jakiś nowy temat! Gdzietam. Jestto znów jedna więcej odmiana dulszczyzny, od której z przejedzenia możnaby już dostać niestrawności; jeden więcej przekrój domowego ogniska, cuchnący wyziewami moralnej stęchlizny, brudu; jedna więcej galerya pół i ćwierć dziewic, tylko w melodramatycznem oświetleniu à la Ohnet. I pytam, co się komu z tego zawiązało? P. Dembińska zakosztowała, jak smakuje cukierek oklasków (bo sztuka posiada kilka scen żywszych, przebłyskujących scenicznym temperamentem, które „wzięły“ mniej wybredną publiczność) i piołun krytyki, a pan Kotarbiński dolał wody na młyn przeciwnikom jego literackiego kierownictwa.

Stawiając jedno *qui bono?* stawiam i drugie przy gościnnych występach p. Romana Żelazowskiego, a to z racyi sztuki, jaką ten znakomity, myślący, wytworny artysta wybrał sobie na pierwsze po długiem rozstaniu powitanie z publicznością warszawską. Bo pierwsze wrażenia są przecież najsilniejsze, więc choć mogliśmy już potem podziwiać znakomitą interpretacyę Piotra Carusa i przekonać się, że czas nie osłabił w niczem mistrzowstwa głęboko obmyślanych a dyskretnych efektów wstrząsającej swą prawdą siły dramatycznej i bolesnego, a boleścią tą niemal na wyżyny poezyi wznoszącego się realizmu tej roli, jaką niegdyś porywał pan Żelazowski, to niemniej owe *qui bono* pewnym niesmakiem i jakby żalem przepojone, pozostało w umysłach prawdziwych miłośników teatru, którzy, aby odnowić znajomość z panem Żelazowskim, zmuszeni byli zapoznać się z „Samsonem“ p. Bernsteina i być świadkami jego godnych jarmarcznej budy popisów psychologicznej atletyki. Któż to jest bowiem ów Samson? Nie żaden biblijny bohater, podstępem pozbawiony mocy i ostatnim wysiłkiem wrogów swych wraz ze sobą grzebiącym, jeno zbogaconym chamem, któremu dzięki jego milionom uboga margrabianka oddała rękę, zostawiając sobie serce do późniejszej dyspozycyi. Wszystko wedle znanej recepty „Właściciela kuźnic“. Jest więc i pojedynek plebejuszowskiego męża z arystokratycznym rywalem, nową tylko, i już bezspornie wynalazku p. Bernsteina jest broń, jaką walczą przeciwnicy. Nie są to bowiem ani rewolwery, ani szpady, jeno akcye. Samson-Brachard jest potentatem giełdowym, a filistyn baron Le Gouvain, piękny kuzynek jego żony, również na giełdzie (dzięki wskazówkom niedomyślającego się, komu pomaga, męża) podreperował swoje wielce opłakane finanse. Lecz prawda wychodzi na jaw i Samson mści się straszliwie, a zarazem... wspaniale. Urządza krach giełdowy, rujnuje rywala, rujnując jednocześnie i siebie... a za ten mocarny, bankierski gest piękna margrabianka kłoni się w jego objęcia.

Szkoda, że występy p. Żelazowskiego, skoro już koniecznie miały być zainaugurowane „Samsonem“, nie wypadły o kilka miesięcy wcześniej, naprzykład w marcu, kiedy gorączka giełdowa, która w tym roku przybrała u nas cechy formalnej epidemii, dochodziła do zenitu. Może ta kapitalna scena, kiedy „Samson“ ucztuje z baronem w hotelowym gabinecie, a kolporterzy poczynają wrzeszczeć za oknami na ulicy „Katastrofa giełdowa“, „Krach akcyj egipskich“, dałaby do myślenia niejednemu z widzów, który przygodną spekulacyą na „Lilpopach“ lub „Rudzkim“ zapragnął zrobić majątek, że takie niezdrowe apetyty kończą się często finansowem miserere. Bo była taka chwila na wiosnę, że kto żyw, grał na giełdzie. Nieraz wracając późno do domu i dając „dychacza“ memu stróżowi, miałem ochotę zapytać go, czy i on z zebranych tą drogą oszczędności nie kupił sobie kilku akcyj „na dostawę“. No — i przyszedł, wprawdzie nie krach, ale kryzys. Zbyt wyciągnięta struna naderwała się — wysoka nuta „haussy“ umilkła, a minorowy ton „baissy“ zabrzmiał dla wielu jak dźwięk gwoździ wbijanych w trumnę jego finansów. Dziś, ta smutna likwidacya plonów ludzkiej nieopatrzności, chciwości, ma się ku końcowi, sytuacya się polepsza, kursa idą trochę w górę — i jak zwykle ofiarą padli najsłabsi, tacy, którzy nie byli wstanie przetrzymać, na których też najwięcej liczy fachowa spekulacya, wciągając ich niby pająki nieopatrzne muchy w wysysające szpony sztucznie aranżowanych zwyżek i zniżek.

(Dokończenie nastąpi).

Lascaro.

mógł wystąpić przed Izbą ze stosowną enuncyacyą.

Dzięki ustaleniu porządku obrad, trudności, z jakiemi Rząd musiał liczyć się z początkiem sesyi, zostały usunięte.

Parlamentarne załatwienie sprawy bankowej ma być zapewnione; istnieje nadzieja, że także w kwestyi drożyzny mięsa da się osiągnąć praktyczne rezultaty. Pocieszający moment w sytuacyi widzą w tem, że Czesi zdecydowali się załatwić ustawę bankową.

Sprawy krajowe.

(Członkowie Rady szkolnej krajowej z ramienia Wydziału krajowego).

□ W skład Rady szkolnej krajowej wchodzą na podstawie ustawy z dnia 15 lutego 1905 między innymi tacy delegaci, których bądź mianuje, bądź proponuje do nominacyi Wydział krajowy.

Delegatami Wydziału krajowego do Rady szkolnej krajowej, których jest trzech, jeden z nich musi być Rusinem, a wszyscy posiadać mają bierne prawo wyborcze do Sejmu krajowego — byli w ostatniem trzechleciu posłowie sejmowi: Leon hr. Piniński i dr. Józef Wereszczyński, oraz radca Rządu i dyrektor gimnazyalny w Tarnopolu dr. Emil Sawicki.

Wydział krajowy uchwalił wyznaczyć jako swych delegatów na następne trzechlecie ponownie pp. Leona hr. Pinińskiego i dr. Emila Sawickiego, w miejsce zaś dr. Józefa Wereszczyńskiego, wyznaczył członka Wydziału krajowego Mieczysława Onyszkiewicza. Ta ostatnia zmiana wprowadzoną została dlatego, że jednym z delegatów Wydziału krajowego jest zawsze Członek Wydziału krajowego, będący zarazem szefem departamentu, do którego należą sprawy szkolne.

Ponieważ dr. Wereszczyński ustąpił z Wydziału krajowego, a obecnie szefem departamentu szkolnego jest p. Mieczysław Onyszkiewicz, zatem jego Wydział krajowy zamianował swym delegatem.

W skład Rady szkolnej krajowej wchodzą następnie zawodowi znawcy szkolnictwa, których jest sześciu. Z tych trzech ma być powołanych z grona nauczycieli szkół wyższych, jeden z grona nauczycieli szkół średnich, jeden ze szkół ludowych, względnie seminaryów nauczycielskich, jeden ze szkół handlowych, lub przemysłowych. Dwóch z tych sześciu członków musi być Rusinów.

Członków Rady szkolnej krajowej z grona zawodowych znawców szkolnictwa mianuje Najj. Pan, na wniosek P. Ministra wyznań i oświaty, oparty na propozycyi Wydziału krajowego, przedłożonej przez P. Namiestnika.

Na tych członków Rady szkolnej krajowej uchwalił Wydział krajowy zaproponować na dalsze trzechlecie dotychczasowych członków Rady szkolnej krajowej, a mianowicie: radcę Dworu i prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Kazimierza Morawskiego, prof. Politechniki we Lwowie Tadeusza Fiedlera, prof. Uniwersytetu we Lwowie dra Cyryla Studzińskiego, radcę szkolnego i dyrektora III. gimnazyum w Krakowie Tomasza Sołtysika, radcę Dworu i prof. seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie Aleksandra Barwińskiego i wreszcie dyrektora Akademii handlowej we Lwowie Antoniego Pawłowskiego.

Z Sejmu węgierskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego, po szeregu imiennych głosowań, przystąpiła Izba do dyskusyi nad ustawą wojskową.

Hr. Stefan Tisza potępił obstrucyę i zaznaczył, że ostatnie wybory były wyrazem przekonania wyborców, którzy także potępiają obstrukcyę. Następnie wykazał mowca konieczność wielkomocarstwowego stanowiska Monarchii, która ma spełnić misyę na Bałkanie. Narody bałkańskie dlatego nie ciążą ku Austro-Węgrom, ponieważ nie mają zaufania do ich siły. — Austro-Węgry już choćby ze względu na położenie geograficzne nie mogą być państwem neutralnem w rodzaju Szwajcaryi.

Mowca wyraził w dalszym ciągu swych wywodów nadzieję, że opozycya namyśli się i porzuci obstrukcyę. Zdaniem mowcy zawikłanie bośniackie i przykrości, jakich wówczas Monarchia doznała ze strony Turcyi i Anglii, nie byłyby nastąpiły, gdyby miano przekonanie o sile Austryi, Należy unikać powtórzenia się takich przykrych zajść, dlatego wzmocnienie armii i marynarki jest konieczne. Wzmocnienie marynarki austryackiej nie jest zwrócone przeciw Włochom, lecz leży w interesie Włoch, bo silne Austro-Węgry mogą skuteczniej przyjść swemu sojusznikowi z pomocą. Monarchii nie należy pozostawiać słabej, gdyż w przeciągu 24 godzin mogą nastąpić nieprzewidziane wypadki, które odrazu postawią Monarchię w ogniu zawikłań. Uchwalenie więc ustawy wojskowej jest konieczne także w interesie narodu węgierskiego.

Mowca przyznaje, że są potrzebne niektóre reformy, jak n. p. wykształcenie większej liczby oficerów węgierskich. Jeśli to stanie się faktem, to wówczas cały spór o język węgierski w kompanii będzie wprost śmieszny. — Jeśli żołnierz będzie mógł ze swoim oficerem rozmawiać po węgiersku, to wtedy cała niemczyzna w kompanii zawrze się w czterech słów: *Bitte gehorsamst; melde gehorsamst*, a o to naprawdę nie warto przewracać wszystkiego do góry nogami.

Mowca polemizował następnie z opozycyą i zarzucał jej niekonsekwencyę. Wśród przerywań ze strony opozycyi cytował mowy p. Justha, który niegdyś oświadczał, że należy się zrzec koncesyj językowych w armii.

Na tem posiedzenie przerwano.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Hakatyzm przeciwko rządowi).

Wypowiedzenie służby hakatyzmowi, zaakcentowane tak stanowczo w przemówieniach ministra Schorlemera, usunęło na razie wpływom hakatyzmu cały grunt z pod nóg. Ztąd w obozie hakatystów ujawniło się z początku pewne zamieszanie i bezradność, która jednak obecnie ustępuje jasno określonej taktyce, polegającej na równoczesnem zastosowaniu dwu taktycznych zwrotów. Po pierwsze, hakatyzm stara się w dalszym ciągu wykazywać i przekonywać naród niemiecki, że „polskie niebezpieczeństwo“ zagraża całości państwa, — powtóre zaś stara się wykazać, że rząd państwowy przez swą bezczynność zaprzepaszcza sprawę niemiecką wobec Polaków.

W tym też duchu, a pod brzmiącym tytułem: „Brak duszy i sumienia wschodnio-kresowego“ ogłasza *Täglische Rundschau* długi artykuł, w którym streszcza zarzuty przeciwko rządowi:

„Od czasu nieszczęsnej ery hr. Capriviego — czytamy tam — w sprawie polskiej nie brakło w pruskiem ministerstwie nigdy chociażby jednego tylko wybitnego członka, który się specyalnie interesował polityką kresów wschodnich, oraz czuwał nad tem, by całe ministerstwo uważało i traktowało ją jako jedną z najważniejszych kwestyj polityki wewnętrznej Prus. Od roku zaś brak w pruskiem ministerstwie takiej duszy wschodnio-kresowej i sumienia wschodnio-kresowego. Następca Rheinbabena wcale się nie odznaczył na tem polu; punkt ciężkości polityki kresów wśród ministeryum przesunął się do ministerstwa rolnictwa, a tu niestety pod obecnem kierownictwem zupełnie brak zainteresowania i zrozumienia, którem owiani byli dawniejsi, długoletni ministrowie skarbu. Pan Schorlemer z lekkiem sercem zgodził się na cofnięcie polityki kolonizacyjnej. Niepokój o kurs antipolski datuje się już od dwóch lat. Odezwał się on po raz pierwszy wówczas, gdy gorliwi pomocnicy Polaków w obozie centrowym zdołali przeciągnąć ich na stronę nowej większości konserwatywno-klerykalnej w celu wspólnego obalenia ks. Bülowa“.

Tägl. Rundschau składa odpowiedzialność za te zmiany na ministerstwo, przedewszystkiem zaś na ministra rolnictwa, zarzucając mu, że on uważa za główne zadanie swoje: „hamować dzieło kolonizacyi aż do uśpienia“.

„Napróżno dociekano przyczyn zwrotu kursu, pisze. Rząd publicznej odpowiedzi wogóle nie dał, — natomiast za kulisami miał w pogotowiu zapas uspokajających zapewnień. Najpierw nazywało się, że trzeba odczekać decyzyi Delegacyj austryackich co do budowy nowych, olbrzymich okrętów wojennych, później, że rząd nie chce drażnić centrowców w obecnem stadyum walki politycznej ze względu na ich przyjaźń z Polakami. Powtarzano ciągle: „Czekaj, tylko nas nie pchajcie“.

„Tymczasem opóźnione znacznie opublikowanie sprawozdania rocznego komisyi kolonizacyjnej za r. 1910 zupełnie jasno wykazało, że polityka wycofywania się z dotychczasowych zasad kolonizacyi już gwałtownie postąpiła naprzód.

„Rok jeden bez ministra dla kresów wschodnich — kończy melancholijnie pismo berlińskie, — wystarczył, by zatamować główną pracę na polu polityki kresów, a tem samem wzbudzić radosne nadzieje u Polaków. Obok hasła kanclerza: Nigdy wstecz! stoi w praktyce uprawiana od roku pod kierownictwem ministra rolnictwa polityka świadomego cofania się“.

Równolegle z publikacyami powyższego typu, zarzucającemi rządowi zaniedbywanie polityki polskiej, organa hakatystów starają się malować wciąż polskiego straszaka.

Pod tytułem „Polacy w Rossyi i Niemczech“ publikują *Berl. Neueste Nachr.* artykuł, w którym czytamy, że Niemcy pamiętać wciąż winni: o nienawiści Polaków, którzy w nas widzą najbardziej zdecydowanych prze-

---

37)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część pierwsza.

XVII.

Szczera miłość. — U agenta.

(Ciąg dalszy).

Bardzo blada, Filomena szepnęła:

— Bastyanie, na to, co mam najdroższego na świecie, ja także przysięgam, że nikogo nie kocham.

Ale on ciągnął dalej swoją myśl. Doprowadzony do ostateczności, objął ją ramieniem w wybuchu namiętnej miłości i ustami blisko twarzy młodej dziewczyny:

— Ależ ja ciebie kocham — szeptał — kocham szalony. Filomeno, chcę ciebie mieć, słyszysz, i będę miał....

Ściskał ją całą siłą.

Odnalazła całą swoją energię, spojrzała zimno na niego, a potem panując nad nim swoim spokojem, szepnęła drząca ze wzruszenia:

— Chcesz, żebym ciebie znienawidziła, Bastyanie?

Cofnął się i gniótł czoło rękami, żałując brutalnego wybuchu.

Zmieszany, skruszony, ujął jej ręce.

— Filomeno przebacz mi. Błagam, zapomnij o tem szaleństwie. Straciłem głowę. Jestem tylko furmanem hrabiego d'Antignac, ale jestem uczciwym człowiekiem. Kocham ciebie i szanuję, jak kocham i będę kochał i szanował przez całe życie.

— W takim razie Bastyanie, nie wrócisz już do tej rozmowy, która mnie głęboko zasmuca.

— Daj mi nadzieję!

— Nie mogę, nie byłabym szczera.

— A więc przyrzeknij mi, że nie będziesz nigdy do nikogo należała, tylko do mnie.

— Och! łatwo mi to przyjdzie — westchnęła — przyrzekam.

— Filomeno, będę czekał dwadzieścia lat, jeżeli trzeba, ale będziesz moją żoną! Moja wierność przezwycięży twój upór.

Wielkie, czarne oczy panny służącej zabłysły takim ogniem, jakiego nigdy Bastyan w nich nie widział.

— Mój przyjacielu — rzekła z ładnym uśmiechem na ustach — za dwadzieścia lat będę starą babą i nie zechcesz mnie już.

— Jeżeli chcesz skrócić ten czas, od ciebie tylko zależy. Powiedzmy połowę: dziesięć lat!

Znowu się uśmiechnęła, ale nie odpowiedziała.

Dziesięć lat!

Ile się może zmienić przez lat dziesięć!

Z całym szacunkiem Bastyan ujął jedną z jej rąk.

— Jestem ci oddany duszą i ciałem, Filomeno. Nie zapominaj o tem nigdy. Wszystkie dni i noce mego życia oddaję pod twoje rozporządzenie i tych, których kochasz. Nie będę kochał innej kobiety prócz ciebie. Tak powiedziałem i nie cofam słowa. Będą to lata stracone dla mnie z twojej winy. Pożałujesz tego.

Złożył usta na drżących jej palcach, a ponieważ kroki ozwały się w kurytarzu, przybrali obojętny wyraz, ale oboje bardzo byli wzruszeni!...

. . . . . .

Zemdlenie Celestyny nie długo trwało, dzięki skutecznej pomocy asystenta.

Była już w domu, ale jeszcze niespokojna, dopóki nie nabierze pewności co do Marmagne i coraz bardziej zdumiona, nie mogąc sobie wytłumaczyć, co znaczyła wizyta tego, z którym fiakrem pojechała.

Celestyna była jeszcze nadto oszołomiona, żeby jasna myśl zrodziła się w jej mózgu.

— Pani z pewnością się myli, pani Raboisseau, on tutaj nie wchodził. Nic nie poruszono z miejsca. Pani wie, że jestem maniakiem pod tym względem. Zarazbym się spostrzegła.

— Pokazał mi klucz, który pani mu dała.

— Ja?... Miałam powierzać klucz osobie, której nie znam?... Chyba nie byłabym przy zdrowych zmysłach!... Co to wszystko ma znaczyć! Boże drogi!...

Pani Raboisseau stała koło okna. Zobaczyła agenta 13, który nie domyślając się wcale ohydnego spisku, jaki został wykonany, wracał spokojnie do domu.

Oblicze stróżki się rozjaśniło.

— Na darmo pani się martwiła — rzekła — oto pan Marmagne!

— Pani go widzi?

— Tak i z pewnością niczego się nie domyśla.

— Och! mój Boże!... co za kanalie... wołała po raz setny żona agenta.

Marmagne nadchodził rzeczywiście, a pani Raboisseau otworzyła mu drzwi zanim włożył swój klucz w zamek.

Skoro tylko Celestyna, siedząca na fotelu naprzeciw drzwi, ujrzała męża, wybuchnęła płaczem.

Była to dla niej jedyna ulga.

Marmagne, który nie przypominał sobie, żeby kiedy widział żonę płaczącą, zapytał głosem zdławionym:

— Co się to znaczy?

I wpatrywał się w żonę, która ciągle szlochała.

Pani Raboisseau wszystko mu opowiedziała.

— Nie trzeba rozpaczać, biedna żono, widzisz, że jestem tutaj.... i nic mi nie brakuje.... Jakim sposobem ty, taka niedowierzająca, mogłaś się dać złapać?

Nie była wstanie odpowiedzieć.

— Czy nie wiesz, ilu takich nędzników znajduje się w Paryżu?.... No, uspokój się. Pewnie jakiś łajdak, który ma na pieńku z policyantami. Zapłaciłem za innych. No, otrzyj oczy.... słyszysz.... coś się we mnie przewraca, gdy widzę twoje łzy....

Szybkim ruchem otarła oczy i starała się uśmiechnąć.

— Życiem to wstrząśnienie przepłacę.... — jęknęła.

Marmagne był przy niej; przyciągnął głowę Celestyny na swoje ramię i ucałował długim pocałunkiem.

— Biedaczka moja!....

— Pójdę sobie teraz — rzekła pani Raboisseau. — Zdaje mi się, że łzy ulgę wam zrobiły. Płacz uspokaja nerwy.

— Dziękuję pani bardzo. Nadużyłam waszej dobroci.

— Niech pani tego nie mówi. Do widzenia, pani Marmagne.

A zwracając się do agenta:

— Jeżeliby pan mnie potrzebował, proszę się nie żenować.

— Mam nadzieję, że to minie, nieprawdaż? — spytał Marmagne żony, pełen współczucia.

— Już czuję, że mi lepiej. Duszność już mniejsza.

Portyerka odeszła i Marmagne wrócił do żony.

— Opowiedz-że mi teraz całą historyę ze szczegółami.

Pocałował ją znowu w czoło. Oddając mu pocałunek, szepnęła:

— Że też ja z tego nie umarłam!...

— Ależ ostatecznie, czego było się tak martwić nie wiedząc nic, a przynajmniej, jakiego rodzaju wypadek mnie spotkał.

— Czy można się zastanawiać w podobnych chwilach? Tybyś tak samo uwierzył, jak ja. Ten łotr był bardzo sprytny, możesz mi wierzyć!

Przybrane dziecko stało przed agentem i jego żoną. Mała patrzyła z wyrazem wzruszenia na Celestynę.

Marmagne wziął ją na kolana.

— To nic, mój skarbie, mama Marmagne już zdrowa.

— Już zdlowa.... powtórzyło dziecko.

— Tak, nic jej nie jest.

Celestyna się uśmiechnęła.

Jakby uspokojona, maleńka zsunęła się z kolan Marmagne, poszła do okna i tam, pomiędzy firankami, na ziemi, zaczęła bawić się swoją lalką.

Marmagne po raz drugi słuchał opowiadania, które pani Raboisseau rozpoczęła.

Kilkakrotnie przerywał pytaniami.

Przez cały czas słuchania zachowywał się zupełnie spokojnie, ale zwolna w umyśle jego tworzyła się straszna pewność. Był wzruszony, zaniepokojony, gdy wyrzekł w końcu:

— Czy pani Raboisseau jest pewna, że on wrócił?

— Tak. Dodaje nawet, że nie bawił długo. Musi się mylić. Nie był u nas. Wiesz przecież, że nie dałabym mu klucza od naszego mieszkania.

Nie czekając dłużej, agent powstał z miejsca.

Milczący, przeczuwając kradzież, kierował się ku szafie.

Jeszcze nie otworzył, a już oczy Celestyny napełniły się wyrazem trwogi. Usta jej się skurczyły i z rodzajem ogłupienia wyciągnęła rękę:

— Tak.... Dobrze trafiłeś.... Zostaliśmy okradzeni!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

ciwników urzeczywistnienia ich marzeń o odbudowaniu Królestwa Polskiego. Są oni zdania i to może nie bez słuszności, że dopiero wówczas usunięte zostaną poważne przeszkody do osiągnięcia polskiej samodzielności narodowej, gdy potęga Prus zostanie złamana, a państwo niemieckie zniszczone. Dlatego Polaków zawsze będzie można znaleźć tam, gdzie są wrogowie niemczyzny i zawsze będą oni popierali dążenia, skierowane ku osłabieniu Niemiec.

Ztąd organ berliński wysnuwa wniosek: „Nie należy stosować wobec Polaków w Niemczech polityki łagodności, ani ustępstw. Nie zrozumieją już oni takiej taktyki; uważają bowiem ustępstwa za cofanie się wobec ich stałości, za brak zaufania we własne siły. Jeśli mamy ujarzmić Polaków, możemy to zrobić tylko za pomocą energicznych środków“.

Tak to „z rączki do rączki“ krąży wśród pism hakatystycznych trąbka alarmowa i dmie wprost w ucho rządowi, by go zmusić do dalszej akcyi przeciw „niebezpieczeństwu polskiemu“.

Katolicyzm wśród Rossyan.

Współpracownik *Birż. Wied.* miał sposobność rozmawiać z zamieszkałym w Petersburgu od lat czterech O. Zierczaninowem, księdzem katolickim obrządku wschodniego, spełniającym posługi kościelne dla katolików-Rossyan.

Owóż ks. Zierczaninow stwierdził zaraz na wstępie, że liczba katolików-Rossyan wzrasta dość szybko i że dziś wynosi już 2000. Przyczyniło się do tego w pewnym kierunku — mówił — postanowienie kijowskiego zjazdu misyonarskiego, zabraniające małżeństw mieszanych. W odpowiedzi na to wydał ks. Zierczaninow polecenie, zabraniające katolikom wstępowania w związki małżeńskie z prawosławnymi. Dzięki temu ustały prawie zupełnie małżeństwa mieszane, strona bowiem prawosławna przechodzi zwykle na katolicyzm. Wiele również sprawie katolickiej zasługują się dzienniki prawicowe, nie przestają bowiem szczuć na katolicyzm, a tym sposobem ciągle go przypominają, przyczem zwracają się też do katolików z prośbami o rozmaite wyjaśnienia.

Nie cieszymy się — mówił ks. Zierczaninow dalej — życzliwością władz. Gmina nasza zalegalizowana została dopiero niedawno, ja zaś do tej pory nie jestem jeszcze „legalizowany“. Sprawa uznania mnie za duchownego katolickiego obrządku wschodniego przekazana została do rozstrzygnięcia departamentowi wyznań obcych. Być może, nie będę „legalizowany“, a wtedy opuścić będę musiał Petersburg.

Na pytanie, co jest powodem tej zwłoki w uznaniu ks. Zierczaninowa, dziennikarz otrzymał następującą odpowiedź:

— Przeszedłem na katolicyzm bez zachowania przepisów, tj. bez zawiadomienia o tem gubernatora, bez poddania się namowom i. t. d. Jestto zresztą zupełnie zrozumiałe. Przyjąłem katolicyzm na lat 9 przed manifestem październikowym, trzy lata spędziłem w twierdzy, 6 lat przeżyłem na wsi i dopiero od r. 1907 zacząłem pełnić posługi kościelne. Aczkolwiek postanowienie pozbawienia mnie stanu duchownego przez prawosławne władze duchowne ogłoszone zostało w r. 1899, urzędownie jednak okazuje się jakoby dopiero w r. 1909. W takich warunkach i przy takiej interpretacyi rzeczą jest bardzo możliwą, że jako duchownemu pozbawionemu stanu, nie wolno mi będzie przez 7 lat mieszkać w stolicach, a w takim razie opuścić będę musiał Petersburg.

— Ilu jest w Rossyi wogóle duchownych obrządku wschodniego? — pytał dziennikarz.

— Z pośród duchownych prawosławnych 10—15 sympatyzuje najzupełniej z katolicyzmem i dawnoby jawnie się do niego przyłączyli, gdyby nie obawa prześladowań... Wszystko to ludzie, posiadający rodziny, to też boją się narażać je na niebezpieczeństwo. Dawniej było w Rossyi 4 duchownych katolickich obrządku wschodniego: Storożew, Tołstoj, Susalew i ja; po roli jednak, odegranej w sprawie Wiercińskiego, Storożew i Tołstoj pozbawieni zostali prawa spełniania posług kościelnych. Tołstoj mieszka obecnie jako człowiek świecki w Moskwie, Storożew zaś powrócił na prawosławie i mianowany został misyonarzem z pensyą 3 tysięcy rubli rocznie.

W dalszym ciągu rozmowy z księdzem Zierczaninowem, oświadczył on, że o. Susalew, o którego aresztowaniu w Warszawie donoszono, aresztowany został istotnie, nie w Warszawie jednak, lecz w Kamieńcu Podolskim.

U mnie — dodał ks. Zierczaninow — dokonano również rewizyi, zabrano książki i dokumenty, po upływie jednak kilku tygodni wszystko mi zwrócono.

Sprawa utworzenia dyecezyi katolickiej obrządku wschodniego w państwie rossyjskiem na razie ucichła. Na to potrzeba, ażeby liczba duchownych wynosiła przynajmniej kilkudziesięciu. Na razie duchowni obecni pozostają pod zarządem metropolity rzymsko-katolickiego. Nie posunęła się również naprzód sprawa wybudowania świątyni w Petersburgu. Pozwolono tylko zbierać składki na budowę, skutkiem jednak niejasnego swego położenia, ks. Zierczaninow nie uważa za możliwe wziąć się do tego.

Na pytanie, czy rzeczywiście istnieje projekt złączenia się staroobrzędowców z Rzymem, ks. Zierczaninow dał wyjaśnienie następujące:

— Wiadomości w tym kierunku są bardzo przesadzone. Nie ulega wątpliwości jedno tylko: wśród staroobrzędowców ujawnia się pewne niezadowolenie; powaga kierowników ich zmalała; zagraża im rozpadnięcie się na sekty. Przyłączenie się do katolicyzmu staroobrzędowca o. Susalewa z zachowaniem godności, wywarło w łonie ich olbrzymie wrażenie, trudno jednak przesądzać następstwa tych objawów. Organ staroobrzędowców zajął względem Kościoła katolickiego jakieś niejasne stanowisko, raz drukuje artykuły, sympatyzujące mniej lub więcej z nauką katolicką — to znowu ją zohydza.

KRONIKA.

Lwów, 25 lipca.

— **Kalendarz.**
Środa (26 lipca):
Anny. — Mirosława. — Sobor św. Hawr.
Wschód słońca o godzinie 3·47 rano, zachód słońca o godzinie 7·14 po południu.

— **Dyrektor policyi dr. Reinlender** wyjechał dziś na 6-tygodniowy urlop.

Zastępstwo objął radca policyi Kreiner.

— **Losowanie dzieł sztuki** (za r. 1910) pomiędzy właścicieli biletów rocznych Tow. przyj. sztuk pięknych we Lwowie odbędzie się jutro, 26 b. m., o godz. 11 przed południem w wielkiej sali Towarzystwa.

— **Wystawa kursu pasmanteryjnego w seminaryum przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej** otwarta do 5 sierpnia b. r. codziennie od godziny 10 do 1 i od 3 do 5. — Wstęp 10 halerzy. — Dochód przeznaczono na fundusz bursy rękodzielniczej Ligi pomocy przemysłowej.

— **Z »Ula«.** Korzystając z kilkudniowej przerwy w turnee artystycznem po Galicyi, urządza „Ul“ w piątek, dnia 28 i w sobotę, dnia 29 b. m., tylko dwa wieczory w wynajętej na ten cel sali „Casina de Paris“. Na program obu przedstawień złożą się najlepsze punkty dotychczasowych. W przedstawieniu wezmą udział pp. Tersytes, dyr. Barącz, Kiwdul Taleiner, Kaliciński, Fą-Fą, L. Wyrwicz, Hela Milucha i St. Korwin.

Początek o godz. 9 wieczorem. — Bilety już od dziś sprzedaje księgarnia pp. Juffego, Kopernika l. 5.

— **Z »Gwiazdy«.** Nowowybrany wydział ukonstytuował się następująco: Z grona kuratorów uproszono na prezesa Stow. dr. Tadeusza Dwernickiego. Zastępcą prezesa wybrany został Antoni Lech, sekretarzem: Jan Iwańko, zastępcą: Andrzej Turkiewicz; skarbnikiem: Zagórski Wincenty; chorążym: Kanner Michał; bibliotekarzem: Piękosz Władysław; do komisyi szkontrującej weszli: Kiełbusiewicz Mieczysław, Tlappa Józef i Preidl Eugeniusz.

† **Władysław Kwiatkiewicz.** W sezonie martwym, kiedy teatr zamknął swe podwoje, a artyści nasi pospieszyli do Krakowa, Krynicy lub na chwilowy, dobrze zasłużony wypoczynek, dobiegała zwolna końca cicha tragedya. Bo tragiczną nazwać musimy śmierć młodego, bardzo utalentowanego, ambitnego artysty, któremu w bezustannym rozwoju stanęła na przeszkodzie nagle i nieoczekiwanie ciężka niemoc, by po kilku miesiącach cierpień i udręki, fizycznej i moralnej, złamać to bujne i silne na pozór życie, wytrącić z szeregów pracowników sceny polskiej jednostkę pożyteczną, z ogromnem umiłowaniem poświęcającą się obranemu zawodowi.

Któż we Lwowie nie znał Władysława Kwiatkiewicza? Kto z prawdziwem zadowoleniem nie spostrzegał rozkwitu tego niepośledniego talentu? Kto nie oklaskiwał gorąco bezustannej, sumiennej a inteligentnej jego pracy na scenie naszej, której od szeregu lat nieprzerwanie służył. W zakresie ról charakterystycznych i salonowych rezonerów zdobył sobie poczestne stanowisko, autorowi nigdy krzywdy nie czyniąc, a częstokroć — przeciwnie — stwarzając żywego człowieka z jego papierowego, bezdusznego manekinu. Zapał i sumienność — oto dwie główne, charakterystyczne cechy pracy scenicznej ś. p. Kwiatkiewicza, dzięki którym nazwisko jego nie zniknie z karty dziejów teatru polskiego we Lwowie. W sprawozdaniach teatralnych *Gazety Lwowskiej* znajdzie się bogaty materyał do działalności scenicznej sympatycznego artysty, dzisiaj więc wyrażamy tylko w krótkiem naszem wspomnieniu serdeczny, niekłamany żal z powodu zgonu człowieka, który tak wiele mógł jeszcze zdziałać w swym zawodzie.

Władysław Kwiatkiewicz zgasł w 37 roku życia. Pogrzeb odbędzie się jutro, o godz. 10 rano, z domu żałoby przy ul. Jakóba Strzemię l. 11 na cmentarz Łyczakowski.

— **Dla siedmdziesięcioletniej staruszki,** wdowy po wybitnym działaczu i publicyście, złożył w Administracyi *Gazety Lwowskiej* starszy komisarz starostwa w Lisku, p. Jan Dauksza, kwotę 5 koron.

△ **Zgubiono:** na placu powystawowym bransoletkę z mozaiką wenecką; w jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej, zdążającym od Wałów Hetmańskich do parku Kilińskiego, złoty zegarek damski emaliowany, podwójnie kryty, z długim złotym łańcuszkiem; laskę z monogramem H. S.; broszkę złotą w kształcie trzech pierścieni.

△ **Szukajcie męża!...** Barbara Romaniukowa doniosła wczoraj policyi, że mąż jej Michał, dozorca realności przy ul. Słonecznej l. 10, zabrawszy wszystką pościel, bieliznę i ubrania, ulotnił się ze Lwowa.

△ **Nagły zgon.** W realności przy ul. Polnej l. 35 zmarła wczoraj nagle 70 letnia Anna Kapałowa, wdowa po robotniku kolejowym. Zwłoki odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem stwierdzenia przyczyny zgonu.

△ **Małoletni zbieg.** Piętnastoletnia Józefa Lisiecka, córka majstra szewskiego, zbiegła onegdaj z domu rodzicielskiego.

Lisiecka jest brunetka, średniego wzrostu. Ubrana była w sukienkę czerwonego koloru i słomiany kapelusz.

△ **Kronika policyjna.** Koło cyrku skradziono p. Wilhelmowi Arnoldowi z kieszeni kamizelki srebrny zegarek z łańcuszkiem.

W ulicy Boimów przytrzymano Hieronima Ilnickiego na kradzieży pularesu z kieszeni kupcowej p. Anny Goldbergowej.

Robotnikowi miejskiemu Marcinowi Kędzierskiemu skradziono w nocy z pod poduszki pulares, zawierający 50 kor. Jako podejrzanego o popełnienie tej kradzieży aresztowano notowanego złodzieja Józefa Ragona.

Z wozu Józefa Kuśnierza skradziono w ulicy Słonecznej paczkę z przyrządami do instalacyi wodociągowej, wartości 400 kor.

Za kradzież żarówek metalowych z restauracyi Maurycego Goldmanna oddano do aresztów 17 letniego Ignacego Marodego.

P. Salomon Kornblau oskarżył w policyi swego woźnicę Michała Maruszkę o kradzież wozu cegieł. Maruszko zbiegł nadto ze służby.

— **Wynalazca »volapüku«,** ks. prałat Schleyer, zmarł w tych dniach w Konstancyi tuż po uroczystości 80 rocznicy swych urodzin. Zmarły, doskonały znawca języków, zdobył w latach ośmdziesiątych ubiegłego wieku rozgłos utworzeniem języka sztucznego, „volapüku“. Z czasem zarzucono w zupełności ten język, przedstawiający znaczne trudności, a miejsce jego zajął łatwiejszy i popularniejszy „Esperanto“. Prałat Schleyer jest autorem wielu rozpraw, popularyzujących filozofię.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya Horny, wdowa, po rotmistrzu, w 70 r. życia; Leopold Konogrodzki, starszy inżynier poczt i telegrafu, w 48 r. życia; Piotr Żukotyński, emer. radca sądu krajowego wyższego, w 72 r. życia;

w Rzeszowie, Franciszek Mazurek, emer. urzędnik sądowy, w 65 r. życia;

w Krakowie, Matylda z Czapskich Osiecimska, w 72 r. życia; dr. Michał Immerglück, kandydat adwokatury, w 32 r. życia;

w Brukseli, Henryk Orange, b. auskultant sądowy w Sarajewie;

w Londynie wydawca *Contemporary Review* Bunting

— **Z Rady miasta Krakowa.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Krakowa, odbytem pod przew. prezydenta dr. Leo, uchwalono wysłać dyrektora Muzeum narodowego p. Koperę na posiedzenie Rady muzealnej w Rapperswylu, celem zbadania zarzutów podnoszonych przeciw kustoszowi Muzeum.

R. Daszyński interpelował z kolei prezydenta miasta w sprawie zajścia, jakie miał 16 b. m. woźnica pocztowy Wasielski z żołnierzem policyjnym. Wasielski niebawem po zajściu umarł, a interpelant upatruje przyczynę śmierci w pobiciu go przez policyanta.

Prezydent dr. Leo odpowiedział, że władze zarządziły ścisłe śledztwo, a sekcya wykaże właściwą przyczynę śmierci. Prezydent oznajmił nadto, że poczynił już kroki o zamianę policyi wojskowej na gminną.

Uchwalono następnie wniosek r. Konopińskiego, by magistrat do miesiąca wyznaczył miejsce pod pomnik Kościuszki w Rynku

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęła Rada budżet na r. 1911. Przy dziale oświaty przyszło do żywej wymiany zdań między rr. Daszyńskim, ks. Caputą i St. Nowakiem w sprawie stanowiska ks. Caputy, który oświadczył, że nauczycielstwo za wiele troszczy się o byt materyalny.

Uchwalono wreszcie wniosek, wzbraniający szynkowniom udzielania napojów wyskokowych młodzieży.

— **Z »Macierzy szkolnej« Księstwa Cieszyńskiego.** Zarząd główny „Macierzy szkolnej“, uzupełniony na walnem zgromadzeniu odbytem 16 lipca b. r., ukonstytuował się w następujący sposób: prezes: Hilary Filasiewicz, dyrektor Towarzystwa oszczędności i zaliczek w Cieszynie; I. wiceprezes: Wiktor Schmidt, dyrektor gimnazyum polskiego w Cieszynie; II. wiceprezes: ks. Franciszek Michejda, pastor w Nawsiu; sekretarz Ludwik Eckert, profesor polskiego seminaryum nauczycielskiego na Bobrku; wicesekretarz: Franciszek Tomiczek, budowniczy na Bobrku; skarbnik: Jan Jarosz, dyrektor polskiego gimnazyum realnego w Orłowej; wiceskarbnik: Emil Sznapka, profesor gimnazyum polskiego w Cieszynie; ławnicy: Ludwik Budniak, rolnik w Dziedzicach; Stanisław Cyankiewicz, nauczyciel w Czechowicach; Bogusław Heczko, profesor polskiego seminaryum nauczycielskiego na Bobrku; Franciszek Kiedroń, rolnik w Suchej Dolnej; Jan Kotas, kierownik szkoły w Jaworzu; Fryderyk Kretschmann, dyrektor szkoły w Dąbrowie; Stefan Natanson, inżynier w Krakowie; ks. Jan Stonawski, profesor gimnazyum polskiego w Cieszynie; Jan Szuścik, nauczyciel w Łazach; dr. Władysław Wasung, profesor szkoły przemysłowej w Krakowie; Bolesław Włodek, kierownik szkoły w Ostrawie Polskiej.

— **Upały.** Od kilku dni panują w Wiedniu upały, które z dnia na dzień wzmagają się. Onegdaj i wczoraj stacya ratunkowa musiała interweniować w wielu wypadkach omdlenia z powodu gorąca, a nawet w jednym wypadku ciężkiego porażenia słonecznego.

Natłok w miejskich kąpielach tak zw. Gänsehäusel był wczoraj tak ogromny, że musiała interweniować policya. Publiczność, która o godz. 8 rano przybyła do kąpieli, nie mogła być dopuszczona wobec przepełnienia wszystkich kabin, tak, że wyparzywszy się na słońcu, po południu powrócić musiała do domów.

Ogromne upały ostatnich dni spowodowały w Londynie 8 wypadków udaru słonecznego.

Z całych Niemiec donoszą również o ogromnych upałach. W Berlinie samym temperatura doszła ponad 35 stopni C. w cieniu. Był to od lat 48 najgorętszy dzień w Berlinie. Stwierdzono wiele wypadków zasłabnięcia z porażenia słonecznego.

W Warszawie z powodu posuchy odczuwać się daje brak wody w mieście, zwłaszcza na wyższych piętrach.

— **Cholera.** W szpitalu w Tryeście stwierdzono u dwuletniej dziewczynki cholerę azyatycką. Także u chorego na innym oddziale stwierdzono zarazki choleryczne. Chorych i pielęgniarkę tego oddziału izolowano. Robotnik Mattuso ma się lepiej; Karol Jort, który zachorował wśród podejrzanych objawów, został odstawiony do szpitala izolacyjnego.

W Ipek wybuchła cholera. Siedm osób już zmarło, wiele jest chorych.

— **Numerowane szklanki.** Węgierski prezydent ministrów rozesłał, jako minister spraw wewnętrznych, okólnik do wszystkich gmin w interesie zdrowia publicznego, zupełnie uzasadniony. Celem jego jest ochrona przed gruźlicą i innemi chorobami zakaźnemi, a postanawia, że wszelkie szklanki po kawiarniach i restauracyach mają być, zacząwszy od dnia 1 stycznia r. p., numerowane, aby uniknąć zamiany szklanek poszczególnych gości. — Publiczność przyjęła to zarządzenie bardzo przychylnie.

— **Eksplozya.** Przy eksplozyi w parowej farbiarni Kovalda w Budapeszcie siedmiu robotników odniosło ciężkie rany. Dwóch z nich wieczorem zmarło.

— **Wielki pożar w Skawcach.** W piątek po południu powstał w Skawcach groźny pożar, który w przeciągu dwóch godzin pochłonął przeszło 30 domów i chałup. Oprócz kilkunastu rodzin miejscowych, które pozostały bez dachu i straciły całe mienie, klęska pożaru dotknęła także wielu bawiących tam na świeżem powietrzu letników, którzy stracili dach nad głową, a także częściowo pościel i garderobę.

— **Zaradność japońska.** Pisma warszawskie opisują następujący epizod: W tych dniach zrana, gdy pociąg pospieszny kolei wiedeńskiej ruszył z Aleksandrowa do Warszawy, pozostali na stacyi w Aleksandrowie dwaj Japończycy, którzy w pociągu pozostawili bagaże podróżne. Japończycy nie mogli się z nikim porozumieć na stacyi. Wówczas jeden z nich na ćwiartce papieru narysował pociąg, na którym nakreślił „Warsaw“ i strzałkę. W odstępie pewnym narysował drugi pociąg, oraz dobrze naszkicowane kufry, kapelusze, parasole i t. p., z cyfrą 11 i z napisem: „II.klasa, 44, 45“. Po upływie 20 minut odjeżdżał z Aleksandrowa do Warszawy drugi pociąg. Japończycy wręczyli nadkonduktorowi rysunek, z którego ten wyrozumiał, że w poprzednim pociągu w II. klasie, w przedziałach 44 i 45, pozostawili Japończycy 11 bagażów, zameldował więc o tem naczelnikowi stacyi, który zatelefonował na stacyę warszawską, aby pakunki zatrzymano do przybycia pociągu drugiego. Na rysunku podpisali się Japończycy nazwiskami: „Arima i Ohara“.

— **Straszny wypadek** zdarzył się w piątek wieczorem, jak donoszą pisma łódzkie,

na stacyi kolei fabryczno-łódzkiej w Gałkówku. Zamieszkały tam na letnisku starszy telegrafista kolei fabryczno-łódzkiej, Leon Weisshar, spóźnił się na pociąg, przychodzący do Łodzi o g. 10 wieczorem, a ponieważ miał w nocy służbę na stacyi łódzkiej, prosił telefonicznie zawiadowcę stacyi w Koluszkach, ażeby polecił maszyniście pociągu towarowego, który wyrusza z Koluszek w pół godziny po osobowym, zwolnić nieco biegu w Gałkówku, gdzie pociąg towarowy nie zatrzymuje się wcale. Tak się też stało. Pociąg towarowy, przechodząc przez Gałkówek, zwolnił nieco biegu, z czego skorzystał Weisshar i chciał wskoczyć na lokomotywę, poślizgnęła mu się jednak noga i dostał się pod koła, które go przecięły na pół. Gdy pociąg zatrzymano, nieszczęśliwy już nie żył. Zabity liczył 32 lat.

— **Pożar lasów.** Koło Władywostoku, jak donosi telegram z Petersburga, powstał ogromny pożar lasów na przestrzeni setek mil. Pożar strawił już znaczny obszar dziewiczego lasu. Upały są tak wielkie, że pękają skały granitowe.

Kronika prowincyonalna.

§ W Rymanowie bawiło do 20 b. m. ogółem 1910 osób.

§ Dziecko przejechane na śmierć przez pociąg kolejowy. Dnia 21 b. m. pociąg pospieszny nr. 7 na linii Lwów-Stanisławów przejechał na śmierć w klm. 89 między stacyami Bukaczowce-Martynów dziecko budnika kolejowego. Powodem wypadku było pozostawienie dziecka bez dozoru, które bawiąc się na szkarpie obok toru kolejowego zsunęło się do rowu, a następnie w czasie przejazdu pociągu wyszło na tor kolejowy.

§ Śmiertelny skok. Z Rudek donoszą: Prokop Hrynko, włościanin z Kołodrub, powracając dnia 13 b. m. wieczorem od sianokosów do domu, upadł, przeskakując rów, na ostrze kosy, którą niósł z sobą, tak nieszczęśliwie, że ostrze wbiło mu się w okolicę serca, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

§ Utonięcie. W stawie w Chmielówce, powiatu trembowelskiego, utopił się dnia 18 b. m. 3-letni syn tamtejszego włościanina, Aleksandra Tyczyńskiego.

§ Pożar. W nocy z soboty na niedzielę spłonął doszczętnie w Krynicy drewniany hotel „Pod trzema koronami“, własność ruskiego probostwa. Powodem wybuchu pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z maszynką spirytusową. Wskutek ognia sąsiednie domy były bardzo zagrożone, miejscowa straż pożarna i goście umiejscowili jednak pożar. Szkoda była przeważnie ubezpieczona. Pogorzelcami zajął się komitet.

§ Ofiary wody. W sobotę utopił się podczas kąpieli w rzece Prucie na terytoryum Mikuliczyna prywatny leśniczy Godić, zatrudniony u p. Grubera.

§ Wyłowione zwłoki. Około przysiółka Brzeszcze pod Dąbiem wyłowiono z Wisły w nocy z soboty na niedzielę zwłoki 17-letniej Zofii Gemserówny, córki emer. kierownika szkoły ludowej, zamieszkałego w Podgórzu, która w dniu 17 b. m. opuściła dom rodzicielski, pozostawiając jedynie list do rodziny z oznajmieniem, że już nie powróci do domu, gdyż idzie szukać śmierci w Wiśle. Samobójczyni była abituryentką seminaryum nauczycielskiego.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowy kongres górniczy otwarto wczoraj w Londynie.

* Z okazyi ostatniego kongresu prasy słowiańskiej w Belgradzie król serbski Piotr nadał wszystkim wiceprezydentom kongresu wysokie odznaczenia. Prezydent serbskiego Związku dziennikarzy, który przewodniczył obradom kongresu, nie otrzymał odznaczenia, wskutek czego złożył godność przewodniczącego Związku dziennikarzy serbskich.

* Małżeństwo we troje. Przed sądem przysięgłych w Manczesterze stawał w tych dniach niejaki Hirst pod zarzutem dwużeństwa. Jak się okazało podczas rozprawy sądowej, oskarżony ożenił się powtórnie za wiedzą pierwszej żony, następnie zaś powrócił do pierwszej małżonki, a druga zgodziła się do męża swojego za służącą. Wezwana do zeznań druga z żon Hirsta odmówiła świadczenia przeciwko mężowi swojemu i rywalce, twierdząc, że oboje obchodzą się z nią serdecznie i że jest jej dobrze na stanowisku, które zajmuje. Sąd skazał Hirsta, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, na 7 dni aresztu.

* Pożar w Konstantynopolu. Miejsce pożaru — o którym już doniosły depesze — przedstawia obraz wielkiego spustoszenia. Rumowiska i zgliszcza zajmują przestrzeń kilku kilometrów. Wśród gruzów płaczą i rozpaczają pogorzelcy. Wielu strażaków i innych osób jest rannych, między innymi i minister Mahmud Szefket basza. Wielki wezyr i ministrowie byli na miejscu pożaru [illegible] przysłał swego adjutanta. Jak słychać, pożar miał powstać z powodu nieostrożności pewnego Araba w pewnej kawiarni. Policya aresztowała kilka osób.

Pożar trwał do godz. 5 rano i rozszerzał się bardzo szybko, zwłaszcza w dzielnicy chrześciańskiej, która została zupełnie zniszczona. Trudno obecnie podać liczby domów i sklepów zniszczonych, mówią o 10.000, liczba ta w każdym razie przechodzi 4000. Również zgorzało wiele meczetów, szkół i kościołów. Wydział prawniczy ocalał. Większa część domów nie była ubezpieczona. Ogólną sumę szkód szacują na milion funtów.

* W morzu płonącej nafty. Gdy parowiec niemiecki „Main“ stanął w tych dniach w porcie Pireusu, podpłynęła do niego łódź z czterema marynarzami greckimi, przywożąc zapasy żywności. W tejże chwili pękła wyładowywana z parowca beczka nafty, a zawartość jej rozlała się po morzu. Jeden z marynarzy greckich zapalał właśnie papierosa i rzucił lekkomyślnie zapałkę niezgaszoną do wody. W jednej chwili nafta zajęła się płomieniem i morze na wielkiej przestrzeni stanęło w ogniu, ogarniając łódkę. Trzech marynarzy greckich, widząc niebezpieczeństwo, wyskoczyło z łodzi i, dawszy nurka, odpłynęło pod wodą dość daleko od łodzi, ocaliwszy się w ten sposób. Czwarty jednak, któremu widocznie zabrakło odwagi, spłonął żywcem w łodzi, która także spaliła się do linii wodnej.

* Majątek pisarza amerykańskiego. Marek Twain, znakomity humorysta amerykański, zmarły w roku ubiegłym, pozostawił, jak obecnie stwierdzono urzędownie, 500.000 dol. Główną spadkobierczynią jest jedyna jego córka, pani Klara Gabryłowiczowa, żona znanego skrzypka.

Notatki literacko-artystyczne.

Autoportret Dürera. Z Frankfurtu donoszą pod datą 21 b. m., że w zakrystyi tamtejszego parafialnego kościoła natrafiono niedawno na malowidła ścienne z XVI. wieku i przy restauracyi tych, między figurami Madonny, św. Jerzego i św. Krzysztofa odkryto autoportret Alberta Dürera, malowany w r. 1525. Jakkolwiek o pobycie Dürera w tym czasie w Frankfurcie nic nie wiadomo, restaurator Bollin uważa ten portret za autentyczny. Powiadają, że wszytkie ścienne malowidła mistrza, były przez pomocników Dürera malowane według oryginalnych obrazów mistrza i że ten przybył potem do Frankfurtu, ażeby ostatnie pociągnięcia pendzla poczynić i przy tej sposobności swój własny portret w osobie stojącego obok świętego Krzysztofa pustelnika w kompozycyi domalował. Mistrz przedstawiony jest w połowie postaci, z twarzą zwróconą do widza. Na głowie ma beret z pióropuszem, brodę mniej bujną, aniżeli na innych autoportretach.

»Sfinksa«, wytwornego miesięcznika, wychodzącego w Warszawie pod redakcyą znanego poety Wł. Bukowińskiego (Selima), wyszły ostatnio zeszyty 41, 42 i 43 i odznaczają się bardzo bogatą, urozmaiconą i wykwintną treścią, na którą złożyły się artykuły, rozprawy, nowele, poezye, przeglądy krytyczne, sprawozdania i t. d.: A. Gawińskiego, M. Konopnickiej, K. Bereżyńskiego, B. Lutosławskiego, W. Szalayówny, W. Gostomskiego, M. Sterlinga, M. Wierzbińskiego, R. Kreczmara, J. Lorentewicza, Bukowińskiego, J. Kleczyńskiego, J. Iwańskiego, W. Wolskiego, W. Zalewskiego, H. Sobańskiej, dr. A. Zieleńczyka, Z. Rogoszówny, L. Meyeta, Sawitri, J. Gąssowskiego i w. i. „Sfinks“ należy do rzędu najlepszych i najbogatszych miesięczników literacko-artystycznych. Adres redakcyi: Warszawa, Hortensya l. 4.

»Lotnik i automobilista«, miesięcznik poświęcony lotnictwu i automobilizmowi, zaczął wychodzić w Warszawie. Zeszyt pierwszy zawiera: Artykuł wstępny „O silnikach lotniczych“, „Aeroplan Antoinette“, „Oryentacya lotnicza“, „Polska fabryka aeroplanów“, „Popularyzacya lotnictwa“, „Postęp techniki samochodowej“, „Samochodem do Białowieży“, „Kronika“, „Bibliografia“ itd. Adres redakcyi: Warszawa, ul. Hortensya 3.

Nowa opera Masseneta. Z Londynu donoszą: Przed kilku dniami wystawiono w teatrze Covent Garden nową operę Masseneta *Thais*. Libretto opery, pióra Ludwika Galleta, osnute jest na tle znanej powieści Anatola France'a i przedstawia kontrast między pogaństwem i chrześciaństwem w Aleksandryi. Krytyka zaznacza, że dzieło nie odznacza się silniejszymi momentami i uznaje ostatni akt za najlepszy.

Repertuar »Teatru Nowego«.

We wtorek, o godzinie 8 wieczorem, „Wesoły Lwów“.

Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych we Lwowie.

W dniach 21, 22 i 23 lipca b. r. odbył się w Stanisławowie XIV. krajowy Zjazd strażacki.

Zjazdowi temu przedłożone zostało z czynności Rady zawiadowczej krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych w XIV. okresie bardzo wyczerpujące i starannie opracowane sprawozdanie, z którego widać, że działalność Związku strażackiego w okresie sprawozdawczym była bardzo owocna.

Oto treść sprawozdania:

Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych cieszy się trwale zaszczytnem uznaniem i opieką Wydziału krajowego, najwyższej instytucyi krajowej w sprawach policyi ogniowej. Związek jest tam doradczym organem i niema sprawy, tyczącej się strażactwa lub pożarnictwa, którą Wydział krajowy załatwiłby bez opinii lub wniosku Związku strażackiego.

Wskutek kursów pożarnictwa, rozdawanych bezpłatnie instrukcyj, statutów, regulaminów i wogóle propagandy idei strażackiej powstało w kraju 1057 nowych straży pożarnych, a mianowicie: 170 przy Kółkach rolniczych, 887 polskich samoistnych i różnych ruskich.

W okresie sprawozdawczym przeprowadzanie lustracyj powierzone zostało Związkom okręgowym, a odnośne sprawozdanie z czynności tych Związków okręgowych wskazuje, że lustracyj tych było dość dużo.

Oprócz Związków okręgowych odbywały się także lustracye przez delegatów Związku krajowego w miejscach zamieszkania naczelników Związków okręgowych, tychże zastępców i na życzenie różnych instytucyj, tudzież z innych powodów.

Lustracyj takich było 26.

Pouczanie straży pożarnych, ich zawodowe wykształcenie i wogóle udzielanie wskazówek do porządnego prowadzenia obrony pożarnej, odbywało się za pomocą kursów pożarnictwa.

Kursów tych odbyło się 51, a wzięło w nich udział 1.297 uczestników i prawie wszyscy z nich uzyskali kwalifikacyę.

Kasa Związku dzieli się na trzy działy: a) Kasa Związku, b) Kasa zapomóg, c) Kasa pośmiertna.

Z końcem okresu poprzedniego t. j. XIII. ogólny majątek Związku wynosił okrągło 113.000 koron, obecnie zaś wynosi 135.000 kor.

Zestawienie kasowe wykazuje zatem przyrost o 22.000 koron, faktycznie jednak w gotówce i w walorach majątek Związku powiększył się o 15.000 kor., a mianowicie: w kasie a) w walorach 5000 koron, w kasie b) w walorach 9.000 kor. w funduszu zapomogowym im. dr. Alfreda Zgórskiego 1.000 koron.

Do Kasy zapomóg należy 206 ochotniczych straży pożarnych z 4.438 członków.

Do Kasy pośmiertnej należy 572 członków z 49 ochotn. staży pożarnych.

Z Kasy zapomóg wypłacono 3.284 koron dla 101 członków, a z Kasy pośmiertnej 9.020 koron dla spadkobierców 30 zmarłych członków.

Oprócz wskazówek, które się strażom pożarnym udziela, bezpłatnych druków, broszur i podręczników, udzielono także zapomogi materyalnej, a mianowicie w gotówce i w przyrządach pożarnych 43 związkowym strażom pożarnym, a zestawienie rachunkowe wykazuje tytułem wydatku na zapomogi okrągło kwotę 3.457 koron.

Czynnym członkom ochotniczych straży pożarnych nadaje się honorowe odznaki za długoletnią, nieprzerwaną, wierną i walną służbę strażacką.

Odznaki takie otrzymali: za lat 40 członków 2, za lat 35 członków 18, za lat 30 członków 24, za 25 lat członków 51, za lat 20 członków 110.

Wydano 36 numerów *Przewodnika pożarniczego*, organu Związku, 3 roczniki kalendarza strażackiego i 9 zeszytów *Biblioteki strażackiej*, których autorami są pp. Antoni Bahr, Feliks Nowotny, Antoni Szczerbowski, Wł. Mianowski i Leopold Biega.

Wydano także wielki podręcznik z albumem p. t. „Przyrządy, przybory i ćwiczenia strażackie“ przez A. Szczerbowskiego.

Rada uchwaliła, aby wszelkie ćwiczenia strażackie odbywały się ściśle według tego podręcznika; wydaje się go bezpłatnie strażom pożarnym, które się o niego zgłoszą i oświadczą, że z niego będą rzeczywiście korzystały.

Wyszły także w drugiem wydaniu dwie rozprawki p. t. „Pomocnicze straże pożarne w miastach i miasteczkach“ i „Instrukcya do odbywania rewizyj ogniowych w gminach wiejskich“ przez Antoniego Szczerbowskiego, a każda z nich posiada także pouczenie p. t. „O tłumnicach“.

W latach 1908, 1909 i 1910 było ogółem pożarów 3327, które wyrządziły szkody materyalnej na 18,438.249 koron, z czego ubezpieczono tylko na 10,152.526 kor.

Pożary te objęły 6157 domów mieszkalnych, 7678 budynków gospodarczych, 112 zakładów przemysłowych, 3 kościoły i życie 45 ludzi.

Przyczyną powstania pożarów było w 268 wypadkach podpalenie, w 157 wypadkach podejrzenia o podpalenia, w 323 nieostrożność, w 204 wadliwa budowa, a w 160 wypadkach pożar od piorunu; przyczyny reszty pożarów nie zbadano.

Z wykazów statystycznych, nadesłanych przez Wydziały powiatowe, przez straże związkowe i przez Zarząd główny Kółek rolniczych, wynika, że w kraju naszym istnieje 2566 straży pożarnych z liczbą 91.311 czynnych członków.

Do Związku należy 335 straży pożarnych i te liczą: 13.624 członków. Wartość całego inwentarza tych związkowych straży pożarnych wynosi 1,134.254 kor.

Wartość inwentarza straży Kółek rolniczych wynosi 191.061 kor.

W sprawie wydawania opinij o przyrządach pożarnych, zakupionych przez Związek straż., postanowiła Rada Związku, aby opinię taką wydawać tylko na żądanie zarządu straży pożarnej po zbadaniu przez znawcę.

Lwowskie Biuro handlowe jest firmą, którą Związek zaleca, aby od niej nabywano przyrządy pożarne, albowiem firma ta poddała się w zupełności kontroli komisyi technicznej, utworzonej także w tym celu przy krajowym Związku ochotniczych straży pożarnych.

Pierwsza wystawa grafiki polskiej w Zakopanem.

Zaczynam przedewszystkiem sprawozdanie od słów uznania dla lokalu, w którym otwarto w ubiegłą niedzielę „Wystawę akwafort“, nadesłanych na konkurs imienia Henryka Grohmanna. Wypełnia ona pierwsze piętro w świeżo wzniesionym na Krupówkach gmachu murowanym hr. Zamoyskiego, który zasługuje na szczerą pochwałę, jest bowiem nietylko udatny w architektonicznem znaczeniu wyrazu, lecz nadto odpowiada zupełnie przeciętnym wymaganiom, jakie stawiane bywają „salonom“, chronić i należycie uwydatniać mającym dzieła sztuki czystej i stosowanej. Składa się z olbrzymiej, pięknej komnaty o górnem oświetleniu i z uzupełniającej ją bocznej, obszernej galeryi, ułatwiającej pomieszczenie przedmiotów o znaczniejszym ciężarze, a zadowalniających się niższym sufitem i mniej silnem światłem. Tak, jak dziś się przedstawia, służyć powinien — w naszem przekonaniu — tylko na ekspozycye artystyczne; zwykły bowiem, że się tak wyrażę „mydlarski“ przemysł, niema w Zakopanem racyi bytu, równie ze względu na własny interes — nie znajdzie tu bowiem nigdy odpowiednich warunków zbytu — jak na potrzeby stałych mieszkańców i przyjeżdżających na krótszy pobyt gości, z bliższych i dalszych dzielnic Polski. Wydzierżawić go powinno na dłuższy przeciąg czasu Towarzystwo „Sztuki Podhalańskiej“ i przeznaczyć wyłącznie dla swoich bardzo poważnych i bardzo dodatnich celów.

Dwa z nich, na obecnej wystawie uwydatniono po części czynem, po części zaś zamiarem, ma się rozumieć obok trzeciego, chwilowo głównego, nadającego jej nazwę, a o którym mówić będziemy niżej. Jeden, doprowadzony do skutku przed paru laty, rozwija się wcale pomyślnie; drugi, nie istniejący jeszcze realnie, lecz już projektowany, urzeczywistnić się ma wkrótce. Pierwszy — tkanie kilimów według wzorów, skomponowanych przez malarzy polskich, reprezentowany jest na ekspozycyi kilku większymi i i kilku mniejszymi kobiercami o treści dekoracyjnej, przeważnie bardzo pięknej i swojskiej. Kilimy, wykonane w zakładzie Towarzystwa „Sztuki Podhalańskiej“, nietylko, bez żadnych zastrzeżeń, liczyć muszą na ze wszech miar zasłużone powodzenie w kraju, lecz śmiało współzawodniczyć mogą i odnosić tryumfy w walce konkurencyjnej z wyrobami fabryk czeskich i niemieckich. Przewyższają jedne i drugie wytwornym smakiem rysunku, tudzież wdziękiem kolorystycznym, niekiedy tylko — lecz wyjątkowo — popadającym w zbyt ludowe przejaskrawienie barw surowych.

Drugim celem Towarzystwa, rozporządzającego znacznym kapitałem, użyczonym przez mecenasa, pragnącego bezimiennie wspierać chlubne usiłowania podniesienia poziomu polskiej sztuki stosowanej, jest wytworzenie dostojnej produkcyi ceramicznej, opartej poniekąd na fundamencie motywów ludowych, lecz sięgającej w wyższe i szlachetniejsze regiony kształtu i dekoracyi, a nie krępowanej niewolniczo kierunkiem ceramiki wschodnio-galicyjskiej, interesującej wprawdzie, lecz nadto prymitywnej, powstałej niegdyś pod natchnieniem bujnej, lecz bądź co bądź barbarzyńskiej wyobraźni. Dla wskazania, ku jakim szczytom — nie wyzbywając się narodowej indywidualności — zdążać powinna polska twórczość artystyczna w tym zakresie, połączył komitet z wystawą akwafort i kilimów, nie w ilość, lecz w jakość bogatą wystawę ceramiczną, grupując przy sobie cenne okazy produkcyi japońskiej i

chińskiej, wraz z dziełami produkcyi angielskiej i francuskiej. Zwłaszcza nowe i najnowsze utwory tej ostatniej, zwracają na siebie uwagę widza, rozmiłowanego w wykwintnem, estetycznem pięknie.

O ile w obu powyższych kierunkach sztuki stosowanej, rodzima tradycya nasza jest niezmiernie uboga, o tyle w wielkiej sztuce graficznej posiadamy znakomitych przodków, że wymienię tylko Ziarnkę, Falcka, Chodowieckiego, Redlicha, nie wspominając o późniejszych i ostatnich sztycharzach i akwaforcistach, pomiędzy którymi znajdują się mistrze, stojący na tych samych wyżynach, na jakie wdarli się najwybitniejsi graficy europejscy. Tylko niegdyś, ocenialiśmy słuszniej i należyciej ów kunszt podwójnie dostojny, gdy dziś tak zwany inteligentny ogół, przeważnie powierzchownie i płytko odczuwający wpływy piękna, identyfikuje wszystkie rodzaje artystycznego rytownictwa z tandetną eksploatacyą obrazowych reprodukcyi, drukowanych marnie na kartkach pocztowych. Tu także (powiedzmy nawiasowo) obwiniać należy malarzy naszych, pozwalających za niewysokie, lecz łatwo i spiesznie otrzymywane honoraryum, odwzorowywać swe kreacye w tak lichy sposób. Nie rozumieją, a raczej zrozumieć nie chcą, jak wielką krzywdę wyrządzają sobie samym i sztuce, obniżając powszechny poziom dobrego smaku. Dlatego też po części, a przedewszystkiem dla kształcącego estetycznie znaczenia grafiki, witamy bardzo życzliwie i gorąco każdą jej wystawę, pragnąc — o ile może się wykazać utworami bliskimi doskonałości — aby powtarzała się jak najczęściej, zwłaszcza w miejscowościach podobnych do Zakopanego, w których gromadzi się szeroka, różnorodna, wypoczywająca po trudach materyalnego zarobkowania publiczność, potrzebująca choć kiedy niekiedy przynajmniej, wznieść oczy duszy w górne sfery spraw ducha twórczego i wzrok swój przyzwyczaić do właściwego spraw tych pojęcia.

Z prawdziwą przyjemnością zaznaczam, że „pierwsza wystawa grafiki polskiej“ w Zakopanem nie zawiodła oczekiwań. Całość, licząca przeszło sto okazów akwafort i akwatynt, przedstawia się nie powszednio, a wyróżnione nagrodami dzieła mogłyby figurować na pierwszorzędnych ekspozycyach w wielkich centrach sztuki europejskiej. W krótkiem naszem sprawozdaniu nie podobna omawiać szczegółowo tylu utworów, zapisujemy tu zatem przedewszystkiem nazwiska tych, którzy zdobyli nagrody. Pierwszą (500 kor.) otrzymał Władysław Skoczylas; drugą (300 koron) Jan Rubczak; trzecią (200 kor.) Zofia Stankiewiczówna; czwartą (100 kor.) Jabłczyński. Nadto odznaczony został zaszczytną wzmianką Karol Mondral. Wyróżnienia te przyznane przez *jury*, złożone z prof. Teodora Axentowicza, Henryka Grohmanna (benefaktora konkursu), dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie dr. Feliksa Kopery; Jana Skotnickiego (utalentowanego malarza i grafika, którego piękne akwaforty, w liczbie czternastu, wystawiono jako *hors concours*) i Piotra Stachiewicza, przypadły zupełnie słusznie wyżej wymienionym. Prace Władysława Skoczylasa, przy bardzo osobistem ujęciu tematów personalnych i krajobrazów, noszą na sobie znamiona poważnie odbytych studyów nad dziełami wielkich, dawnych mistrzów sztycharstwa europejskiego. Akwaforty Jana Rubczaka, tematami i fakturą bliskie są i pokrewne utworom rytowniczym nowoczesnych akwaforcistów angielskich. Akwatynty Zofii Stankiewiczówny posiadają wdzięczną miękkość i właściwą artystce, nie banalną, a kobiecą słodycz w kompozycyjnem przedstawieniu pejzażu. Dobrze znana amatorom technika i maniera Jabłczyńskiego, nie potrzebuje ściślejszego określenia. Pocieszający fakt zakupna, dokonanego niezmiernie szybko i w znacznej ilości przez: Muzeum Narodowe, krakowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych i kilkunastu lubowników, umyślnie w celu powiększenia swoich zbiorów przybyłych do Zakopanego, uwieńczył szczęśliwie dzielne usiłowania i bezinteresowną pracę komitetu wystawowego. Wspaniała sala lokalu, bardzo wykwintnie przybrana i z kulturalną pieczołowitością urządzona, zapełniła się w ciągu tak zwanego *vernissage'u* wytworną elitą zakopańskiej publiczności, która najniezawodniej i następnie zapełniać ją będzie w czasie trzytygodniowego trwania ekspozycyi.

Zygmunt Sarnecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 23 b. m. następująco: Banknoty w obiegu 2.121,265.000 koron w porównaniu z poprzednim tygodniem (mniej o 47,528.000), rezerwa kruszcowa 1.708,943.000 koron (więcej o 1,906.000), portfel wekslowy 622,109.000 (mniej o 7,774.000), lombard papierów: 57,699.000), (mniej o 534.000), zobowiązania natychmiast płatne 204,206.000, (więcej o 35,275.000), noty opodatkowane 12,321.000 (mniej o 49,434.000).

OSTATNIA POCZTA.

= *Mag. Hirlap* dowiaduje się, że ostatnia audyencya ministra honwedów Hazaia u Najj. Pana, stała w ścisłym związku ze sprawami resortowemi, że mianowicie gen. Hazai złożył Najj. Panu sprawozdanie o stanie dyskusyi nad ustawą wojskową w Sejmie węgierskim i proponował pewne koncesye w kierunku narodowym.

W najbliższych dniach prezes gabinetu Khuen-Hedervary zda Monarsze sprawę z sytuacyi politycznej.

= Z Wiednia donoszą: Wczoraj urządzili chrześciańsko-społeczni w ratuszu zgromadzenie protestujące przeciw zakazowi importu mięsa argentyńskiego, socyaliści urządzili podobne zgromadzenie w „Sophiensäle“. W ratuszu przemawiali dr. Neumayer i Pattai, nazywając zawarcie tajnego układu z Węgrami bezprawiem.

Oba zgromadzenia miały przebieg spokojny. Po zgromadzeniach policya wyparła uczestników ze śródmieścia w dalsze okręgi.

= Wedle informacyj z Berlina, z dniem 1 września wejść ma w życie ustawa, wydana przeciw czeskim rękodzielnikom przez ministra spraw wewnętrznych. Czescy rękodzielnicy, którzy przybyli do Niemiec przed rokiem 1909, tymczasem mogą jeszcze nadal w Prusach pozostać, natomiast ci wszyscy, którzy przybyli między r. 1909 a 1910, muszą Prusy opuścić do dnia 20 grudnia 1911 r. Zaangażowanie ich ponowne nie może nastąpić przed 1 lutego 1912 i to tylko w fabrykach wymienionych i u pracodawców, którzy otrzymają zezwolenie odnośnych landratur. Kontrakty z rękodzielnikami czeskimi i w tym wypadku nie mogą nadto być zawierane dłużej niż na rok jeden.

= *Agencya Havasa* donosi, że konwersacye między ambasadorem Cambonem a sekr. stanu Kiderlen-Wächterem odbywają się dalej; roztrząsane są przytem różne sposoby rozwiązania sytuacyi.

= Król Jerzy przyjął wczoraj na posłuchaniu Balfoura, Landsdowne'a, oraz Asquitha.

= W angielskiej Izbie gmin, która obradować miała wczoraj nad poprawkami, uczynionemi przez Izbę lordów w billu parlamentarnym, dał się zauważyć już z początkiem posiedzenia wielki niepokój. Gdy premier Asquith rozpoczął przemawiać, urządzono mu owacyę, na co opozycya odpowiedziała wrogimi okrzykami, nazywając go zdrajcą.

W dalszym ciągu panował tak wielki hałas, że premier nie mógł przemawiać. Gdy upomnienia speakera nie odniosły skutku, odroczono posiedzenie do dzisiaj.

= W Racconigi odbyły się wczoraj zaręczyny ks. Heleny serbskiej z ks. Janem, synem w. ks. Konstantego, kuzyna cara Mikołaja.

= Turecki minister wojny zamówił w Niemczech nowe armaty, co ma okazać Czarnogórze, że Turcya nie obawia się wojny.

— Z Teheranu donoszą, że dokonano tam szeregu politycznych aresztowań, na mocy przepisów trwającego obecnie stanu wojennego. Podczas kilku takich aresztowań policyanci strzelali do kobiet, zabili też jedną kobietę, a wiele kobiet i dzieci zranili. Aresztowano także byłego towarzysza ministra Kasifu Sultaneh na zarządzenie komitetu dobra i bezpieczeństwa publicznego. Zdaje się, że rząd o tem nic nie wiedział. W mieście panuje wielkie wzburzenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 25 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów Prezydent oznajmił, że p. Breiter zawiadomił Prezydyum, iż składa mandat z 33 okręgu, zatrzymując mandat z okręgu 2.

Po odczytaniu interpelacyj i wniosków Prezydent zwrócił się do prezesów klubowych z prośbą, aby dziś jeszcze podali do wiadomości kancelaryi parlamentarnej kandydatów do komisyj, które mają być wybrane na jutrzejszem posiedzeniu, a to celem umożliwienia wyboru i rychłego ukonstytuowania się komisyj. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do komisyj bankowej, nietykalności, legitymacyjnej, zapomogowej i do sprawy zarazy bydlęcej.

P. Minister skarbu przedłożył projekt ustawy w sprawie ulg państwowych w związku z uchwaloną na Bukowinie ustawą krajową o włościach rentowych, oraz projekt ustawy w sprawie monopolu co do sztucznych wyrobów słodzących.

P. Minister rolnictwa przedłożył projekt ustawy o użyciu funduszu do popierania hodowli bydła i zużytkowywania bydła.

Przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do pierwszego czytania ustawy bankowej.

Przemawiali pp. Waniek i Lecher.

Po p. Lecherze przemawiał p. Kramarz. Przeczył on twierdzeniu p. Lechera, jakoby ustawa bankowa nie przyszła była do skutku z powodu obstrukcyi czeskiej. Żalił się na brak równouprawnienia Czechów w Banku austro-węgierskim i na to, że nie uwzględniono żądania Czechów co do reprezentacyi w Radzie generalnej. Nie uchodzi, — mówił p. Kramarz — by charakter Banku był wyłącznie niemiecki lub węgierski. Również tekst na banknotach nie powinien być jedynie niemiecki i węgierski.

Przemawiali następnie pp. Biankini i Schraffel, poczem rozprawę zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Przemawia mowca generalny *contra* p. Choc.

Kraków, 25 lipca. W poniedziałek odbędzie się ostatnie przed wakacyami posiedzenie Rady m. Na porządku dziennym między innemi utworzenie funduszu mieszkaniowego. Zorganizowane będzie odpowiednie stowarzyszenie, do którego gmina przystąpi z udziałem w formie gruntów budowlanych, wartości 600.000 kor. Udział ten umożliwi budowę domów za 6 mil. kor.

Budapeszt, 25 lipca. Na początku posiedzenia znowu odbyły się głosowania imienne.

Warszawa, 25 lipca. *(Tel. pr.)* Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało biskupom rzym. kat. okólnik w sprawie stawiania pomników w kościołach. W myśl okólnika ustawianie pomników, tyczących się wyłącznie kultu religijnego, dozwolone jest za pozwoleniem samej tylko władzy duchownej, natomiast co do stawiania w kościołach pomników lub innych przedmiotów, mających na względzie wspomnienia, nie wchodzące w dziedzinę religii, obowiązują ogólne przepisy prawne.

Warszawa, 25 lipca. *(Tel. pryw.).* W powiecie dubieńskim w kuryi polskiej wybrano radnymi pp. Zygm. Jankowskiego, Jana hr. Tarnowskiego, Kazim. hr. Karwickiego i Aleksandra hr. Ledóchowskiego.

Warszawa, 25 lipca. *(Tel. pryw.).* Dla Uniwersytetów w Rossyi brak profesorów, posiadających obowiązkowy stopień naukowy. W chwili obecnej wakuje 140 katedr. Ministerstwo oświaty postanowiło wysyłać kandydatów na profesorów zagranicę. Utworzone być mają instytuty dla przybywających z Rossyi kandydatów na profesorów w Paryżu, Berlinie i Tybindze.

Warszawa, 25 lipca. *(Tel. pryw.).* Agitacyą przedwyborczą na Podolu interesuje się miejscowy biskup prawosławny Serafin. Wydał on do podwładnego mu duchowieństwa okólnik, wyjaśniający znaczenie ziemstwa i zalecający, by duchowni przyczynili się do wyniku wyborów, pomyślnego dla Rossyan.

Petersburg, 25 lipca. Przybył tu premier Stołypin.

Katowice, 25 lipca. *(Tel. pryw.)* Policya pruska zakazała odbycia zapowiedzianych na wczoraj na Szląsku Górnym 4 polskich zebrań przedwyborczych, rzekomo wobawie rozruchów. To nadużycie władzy policyi będzie przedmiotem skargi do wyższych instancyj.

Paryż, 25 lipca. Do *Matin* donoszą z Londynu, że ambasador angielski w Paryżu zdał rządowi swemu ustnie sprawę o rokowaniach niemiecko-francuskich. Gabinet londyński stoi na tem stanowisku, że nadmierne rozszerzenie posiadłości niemieckich w Afryce środkowej byłoby niebezpieczne dla interesów angielskich. Francyi wolno natomiast na innym terenie porozumieć się z Niemcami w sprawie Marokka. Jeżeli iść będzie o niemiecki Kamerun, to Anglia nie sprzeciwi się takiemu układowi, nie życzy sobie jednak w żadnym punkcie być sąsiadką Niemiec w Kongo.

Racconigi, 25 lipca. Przybył tu król grecki w odwiedziny do włoskich królewstwa i uczestniczył w uroczystości zaręczyn serbskiej księżniczki Heleny.

Santander, 25 lipca. Król Alfons wyjechał do Anglii.

Londyn, 25 lipca. (Izba gmin.) Buxton zapytał, czy poseł angielski w Cetynii weźmie w swoje ręce rozdawnictwo składek, jeżeli wysłane będą z Anglii pieniądze na wsparcia dla zbiegów albańskich.

Podsekretarz stanu Wood oświadczył, że rząd angielski uczyni wszystko, aby wyjednać od Czarnogóry ulgi dla każdej prywatnej i niezawisłej organizacyi w celu zbierania środków ratunkowych i rozdania między Albańczyków niewalczących. Poseł angielski w Cetynii sam nie może rozdawać pieniędzy.

Sekretarz stanu Grey wniósł, aby obrady odroczono i oświadczył, że jeżeli nie będą wysłuchane wywody premiera, żaden inny minister nie spróbuje zająć swego miejsca. (Potakiwania na ławach rządowych).

Konserwatysta Smith chciał dalej przemawiać, ale skutkiem wrzawy słów jego słychać nie było.

Przewodniczący przerwał posiedzenie do dziś.

Wśród wielkiego wzburzenia posłowie opuścili salę. Słychać było okrzyki: „Tchórz!“ „Zdrajca!“ pod adresem Asquitha.

Londyn, 25 lipca. Urządzona wczoraj w Izbie gmin demonstracya przeciw Asquithowi. w której wzięło udział około 30 nieprzejednanych unionistów, spotkała się z potępieniem wszystkich stronnictw. Unioniści podpisali adres do Asquitha, w którym wyrażają ubolewanie z powodu nietaktu owej grupy.

Teheran, 25 lipca. Parlament uchwalił usunąć Sippahdara. Oddział wojska, złożony z 900 piechoty i 200 kawaleryi, wyruszył przeciw b. szachowi.

Olbrzymi pożar w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 25 lipca. Wczoraj około 2 po południu wybuchł w dzielnicy żydowskiej Balat, położonej naprzeciw Złotego Rogu, pożar, który rozszerzał się w dwóch kierunkach, w kierunku dzielnicy Fanar i dzielnicy tureckiej Ejub. Pożar przybrał groźne rozmiary. Zgorzało 400 domów. Wielki wezyr i ministrowie obradują nad katastrofą. Pożar miał wybuchnąć w szpitalu żydowskim.

Konstantynopol, 25 lipca. Pożar w dzielnicy Balat ugaszono o 9 wieczorem. — Spaliło się 500 domów. Bezdomnych umieszczono w barakach.

Około północy wybuchł pożar w dzielniby Skutari, położonej na brzegu azyatyckim Bosforu.

Konstantynopol, 25 lipca. Według komunikatu ministerstwa wojny wszystkie dokumenty sztabu generalnego ocalono, słychać jednak, że kilka kart sztabu generalnego zgorzało. Dyplomaci zagraniczni wyrazili rządowi współczucie. Ambasador austro-węg. Pallavicini odwołał zapowiedziany na jutro obiad i bal. Od obcych suwerenów i rządów nadchodzą kondolencye. Akcyę zapomogową wdrożono. Sułtan przysłał 2.500 f. tur., Bank otomański 2.000 f. Zawiązał się komitet ratunkowy pod przewodnictwem prezydenta Izby.

Konstantynopol, 25 lipca. Według pewnych informacyj znaleziono pod mostem w dzielnicy Galata materyały palne, które już zaczęły się palić. Około godz. 4 po poł. wybuchł trzeci pożar niedaleko miejsca wybuchu pożaru onegdajszego. Przeciwnicy rządu wyzyskują katastrofę przeciw rządowi.

Konstantynopol, 25 lipca. Urzędownie potwierdzają, że minister wojny podczas wczorajszej akcyi ratunkowej został zraniony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25go lipca 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 656·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 832·75, Akcye Anglobanku 326·—, Akcye Unionbanku 625·50, Akcye Länderbanku 534·50, Akcye Bankvereinu 547·50, Akcye Bodencredit 1304·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 691·—, Akcye kolei państwowych 745·25, Akcye kolei Południowej 120·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5100·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 827·25, Akcye Rima Muranyi 693·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2746·—. Akcye Fabryki broni 754·—, Akcye Tureckie tytoniowe 325·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 803·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 92·15, Austryacka Renta koronowa 92·10, Węgierska Renta koronowa 91·10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·05, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 93·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·05, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·65, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 89·90, Losy tureckie 250·—, Marki 117·35, Rubel 254·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·75, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 651·—. Pożyczka miasta Krakowa 1902 92·45. Galicyjski Bank ziemski 99·10.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Chłodnik wenecki, Lody z pianką, Kawa mrożona, Mazagran, Poncz rzymski, Kule hiszpańskie z kremem, Garnuszki z poziomkami poleca:

Cukiernia z werandą

Władysława PODHALICZA we Lwowie, przy ulicy Akademickiej l. 5.

NADESŁANE.

Bracia Tercyarze

w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomlanki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1911.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmana.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin **J. Słowackiego we Lwowie,** zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, **bez żadnego dla siebie** uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

We FRANZENSBADZIE

(Palast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse)

ordynuje również w bieżącym sezonie

Dr. Stanisław Przybylski

b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Do najęcia

przy ul. Asnyka l. 7,

na I. piętrze:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon.

Elektryczne urządzenie.

Bliższa wiadomość na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej" ulica Czarnieckiego l. 10 od 12 do 4 po południu.

Poszukuje się kupna!

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24 lipca 1911.

Hotel George'a.

Pp. S. Lewandowski z Bruckenthalu F. Sozański z Kornalowic, S. Sozański z Wiednia, dr. F. Niegolewski z Poznania.

Hotel Europejski.

Pp. K. Puchalski z Nowosielicy, J. Krzysztofowicz z Artasowa, B. Lang z Wiednia.

Hotel pod Trzema Koronami.

P: B. Stanek z Wojciechowic.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 lipca.

Koronowa waluta.	płacą K h	żądają K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	690 —	698 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448 —	455 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	555 —	561 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525 —	535 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	— —
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99 —	99 70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92 70	93 40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99 —	99 70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92 90	93 60
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97 —	— —
4 pr. los w 56 lat	91 80	92 50
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98 70	99 40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98 50	99 20
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98 20	98 90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100 70	101 40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98 70	99 40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90 80	91 50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90 80	91 50
Pożyczka m. Krakowa	91 —	91 70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 20	93 90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88 80	89 50
„ „ „ 4 konwen.	92 —	92 70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91 —	91 70
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95 —	105 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 34	11 44
20 frankówka	19 05	19 18
100 rubli rossyjskich srebrnych	251 —	253 —
„ „ „ papierowych	253 50	254 80
100 marek niemieckich	117 30	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 lipca 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·20	92·40
styczeń-lipiec	92·20	92·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	95·90	96·10
kwiecień-październik	95·90	96·10
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1580·—	1640·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	419·—	431·—
„ „ 1864 po 100 zł.	600·—	612·—
„ „ 1864 po 50 zł.	304·50	310·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	284·75	285·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·20	116·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·15	92·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·80	113·80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	442·50	445·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	113·55	114·55
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·75	93·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·10	94·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·95	95·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·85	95·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·15	96·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·85	96·85
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·50	94·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·70	111·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·15	91.35
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	304·25	310·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	439·—	451·—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	219·—	225·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·25	93·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·70	92·70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91·75	92·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·75	93·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·50	89·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	126·—	132·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	249·25	250·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	293·25	299·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	280·25	286·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·10	·101·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·40	92·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·75	99·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	90·75	91·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·20	97·20
„ „ „ 50 lat w. z. 4 pr.	96·35	97·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r 1886 pr.	111·75	112·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·30	88·30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91·90	92·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·80	103·80
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	37·20	41·20
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	500·—	512·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	180·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł	96·—	106·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	83·75	89·75
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	220·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	72·—	78·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	47·25	53·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	74·—	80·—
Salma 40 zł. m. k.	245·—	265·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325·50	326·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4120·—	4130.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	657·60	658·60
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	831·50	832·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	775·—	779·—
Gal. banku hip. 200 zł.	691·50	692·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	450·—	452·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	535·50	536·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1955·—	1965·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	627·50	628·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	278·50	279·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	280·50	281·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5100·—	5115·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	554·—	555·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	315·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1186·—	1196·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	774·—	778·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	805·—	815·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	827·—	828·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2745·—	2755·—
Schodnicy 500 kor.	498·—	500·80
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	326·—	330·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	251·—	253·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·05	240·30
Paryż za 100 franków	94·97½	95·17½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·—	255·—
Niemieckie banki	117·32½	117·52½
Włoskie banki	94·55	94·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·	95·20
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 3 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·01	19·03
20-markówka	23·48	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·37½	117·57½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·55	94·75
Ruble	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 348/11 (4) (7334 3—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Firmy Jakób Haberfeld w Oświęcimiu odbędzie się dnia 16 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 287 i 271 ks. gr. gminy kat. Zator objętych, Rozy Rieger własnych.

Realność lwh. 287 składa się z dwóch parcel budowlanych, roli i łąki, na jednej parceli budowlanej stoi dom parterowy drewniany, stajnia, drewutnia i dwa aborty.

Realność lwh. 271 składa się z parceli budowlanej, na której stoi piątrowy murowany dom.

Nieruchomość lwh. 287 wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27.486 kor, zaś nieruchomość lwh. 271 na 41.175 kor.

Najniższa cena kupna realności lwh. 287 wynosi 18.324 kor., zaś realności lwh. 271 — 27.450 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Sprzedaną będzie każda realność osobno

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny-wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 6 czerwca 1911.

L. cz. E 2955 10 (4) (8118 3—3)

Edykt.

Dnia 24 lipca 1911 odbędzie się licytacya 2/168 części realności lwh. 129 i 1/8 części realności lwh. 483 ks. gr. gm kat. Słopnice król.

Cena szacunkowa wynosi 439 kor. 52 h.

Najniższa cena wynosi 293 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 14 czerwca 1911.

L. VIII. b. 1103/5 (33) (8107 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Łączkami Maszkowicami w km. od 129·10 do 130·10 wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 31 lipca 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

400 m³ faszyn wiklowych,
1.600 m³ faszyn lasowych,
20.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 4160 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie

zwiekszenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 200 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy w obrębie wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 lipca 1911.

L. VIII. b. 2545/39 (8136 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Stryju pod Dołhołuką-Hurniem w km. od 54·700 do 51·400 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 3 kwietnia 1910 L. VIII. b. 1213,39 wykonać się mających w latach 1911 i 1912, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1911 ogodzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Stryja w Stryju.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

4.000 m³ faszyn wiklowych,
8.000 m³ faszyn lasowych,
150.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 30.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Stryja w Stryju i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy, nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 lipca 1911.

Stempel na 1 kor.	(Wzór oferty) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . w . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . . w km. od . . do . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu po cenie . . . . . (cyframi i słowami) za 1 m³ kamienia.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . . . .

W . . . . . , dnia . . . 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. N. IX. b. 618/911 (18) (8173 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze do mostu na Wisłoce w Mielcu w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1912, 1913 i 1914 odbędzie się dnia 14 sierpnia 1911 w c. k Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1912 dostawić się mającego wynoszą za 1766 kor. za 200 m³.

Wwarunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 lipca 1911.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

L. IX. b) 599 (8138 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1912, 1913 1914, odbędzie się dnia 7 sierpnia 1911 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1912 dostawić się mającego wynoszą 31.760 kor. 50 hal. za 5130 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli by zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Dla kilometrów 203, 204, 238, 239 i 241 traktu krakowskiego mogą być wnoszone oferty na gotowy tłuczony szuter kamieniołomu Miękinia lub kamieniołomu z Regulic wraz z naładowaniem na wozy kolejowe na najbliższej stacyi kolejowej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 lipca 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. VIII. b. 1477/1 (40) (8177 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Bystrzycy nadw. pod Chryplinem-Mykietyńcami w km. od 23 200 do 22 400 zezwolonych przez c k. Namiestnictwo rozporządzeniem wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 10 sierpnia 1911 o godz. 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Bystrzyc w Stanisławowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mającego kamienia wynosi około 3500 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość kamienia wartości fiskalnej około 12.500 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Bystrzyc w Stanisławowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 500 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego określonych co do jakości w rozporządzeniu całego c. k. Ministerstwa z 30 grudnia 1909 Dz. u. p. Nr. 2 ex 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podana cena jednego metra sześciennego kamienia cyframi słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Do oferty należy dołączyć próbki kamienia.

Lwów, dnia 15 lipca 1911.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ingarden w. r.

Stempel 1 Korona	(Wzór oferty). Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . w . . . . . oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . w km. od . . do . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu po cenie . . . K . . h od jednego metra sześciennego (cyframi i słowami).

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . 19 . .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. XX. 182/11 (18) (6568 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Pr kuratoryi Skarbu imieniem c. k. Skarbu Państwa odbędzie się dnia 6 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. O XX. we Lwowie licytacya 33/192 części i 1/96 z 2/192 części czyli razem 35 192 części realności pod l. kons. 476 ²/₁ we Lwowie objętej lwh. 420 dz II. ks. gr. gm. m. Lwowa wedle poz. B. 7 i 13 Władysława Sydora własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość obj. lwh. 420 gm. Lwowa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8352 kor.

Najniższa cena 35/192 części tej realności wynosi 761 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 13 lipca 1911.

L. cz. E. 289/11 (8238 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wydziału powiatowego w Kałuszu imieniem powiatowego biura pośrednictwa pracy w Kałuszu odbędzie się dnia 31 lipca 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya całej realności obj. lwh. 226 kg Petranka Maryi Zacharyasiewicz, Adolfa, Jana i Antoniego Semków vel. Jakowyniec false Zacharyasiewiczów własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 25.170 kor., (według ocenienia z 18 sierpnia 1910 do E. 3765/10, jakie po myśli § 142 o. e. za podstawę niniejszego postępowania licytacyjnego się przyjmuje.

Najniższa cena wynosi 16.780 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 28 czerwca 1911.

L. 3813 z r. 1911. (7700 2—2)

Zawiadomienie.

Zabezpieczenie artykułów spożywczych w sposób traktyerniczy dla szpitala garnizonowego Nr. 3 w Przemyślu na czas od 1 września 1911 r. aż do 31 grudnia 1912 ewentualnie aż do 31 grudnia 1913 odbędzie się w szpitalu garnizonowym Nr. 3 w Przemyślu dnia 7 sierpnia 1911 o 9-tej godzinie przed południem.

Warunki dotyczące tej rozprawy są do przejrzenia w ogłoszeniach we wszystkich zakładach sanitarnych obrębu Intendantury, jakoteż w zeszytach warunków w szpitalu garnizonowym Nr. 3 i w Intendanturze 10 korpusu.

C i k. Intendantura 10 korpusu.

Przemyśl, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. E. 1345/10 (18) (8246 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Emanuela Homolacsa, zastąpionego przez adwokata dr. Segala w Rawie, odbędzie się dnia 18 września 1911 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya a) całej realności lwh. 1408, b) 1/2 realności lwh. 1850 gm. Werchrata.

Cena szacunkowa ad a) wynosi 550 kor., ad b) 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 366 kor. 66 hal., ad b) 400 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 3.

Wszelkie prawa osób trzecich do powyższej nieruchomości należy zgłosić pod ich utratą najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 12 lipca 1911.

L. cz. E. 380/11 (8259)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 31 lipc 1911 o godz. 10 przed południem (sala rozpraw 5) licytacya: a) realności lwh. 367 gm. Przedmieście; b) realności lwh. 339 gm. Przedmieście wartości szacunkowej a) na kwotę 896, b) na kwotę 1100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 597 kor. 32 hal., ad b) kwotę 733 kor. 32 hal.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 12 czerwca 1911.

L. cz. E. 655/11 (6) (8133)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się dnia 16 sierpnia 1911 o godzinie 11 przed południem licytacya a) całej realności lwh. 119 i b) połowy realności lwh. 340 ks. gr. gm. kat. Mistyce, składających się z parceli budowlanej, chaty, stodoły, stajni, komory i gruntu ornego, ocenionych ad a) 663 kor. 90 hal., ad b) na 1230 kor. 28 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 442 kor. 60 hal., ad b) 820 kor. 19 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 5 lipca 1911.

L. cz. E. 1109/10 (34) (8258)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniny Bochnia odbędzie się dnia 23 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya 3/4 części realności lwh. 155 ks. grunt. gm. Biecz domu i stodoły parc. bud. 439 i parc. grunt. lk. 3771, 3773, 3774, 3775/1, 3775/2, 3775/3, 3776, 3778 wraz z przynależnościami, składającemi się z 39 jabłoni i grusz, 45 śliw, 3 dębów, 4 sosen, 45 brzóz, 69 sztuk olch, 54 sztuk wierzb, żyta zasianego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 3594 kor. 69 hal., a mianowicie wartość domu i stodoły na kwotę 675 kor., gruntów 2791 kor. 29 hal., przynależności zaś na kwotę 128 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 2396 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. E. 615/11 (6) (8129)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1911 o godz. 10 przed południem licytacya: a) realności lwh. 187, b) lwh. 534, c) lwh. 535 i d) lwh. 536 ks. gr. gm. kat. Wołczyszczowice, z których pierwsza, trzecia i czwarta z pola, druga z chaty, stodoły, stajni i pola się składają, ocenionych ad a) na 1090 kor. 04 hal., ad b) 1647 kor. 45 hal., ad c) 758 kor. 96 hal., ad d) 147 kor. 72 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 726 kor. 70 hal., ad b) 1098 kor. 30 hal., ad c) 505 kor. 98 hal., ad d) 98 kor. 48 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 12 lipca 1911.

L. cz. E. 1218/11 (5) (8245 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Cerkwi św. Trójcy w Potyliczu, zastąpionej przez ks. Jana Kozaka, proboszcza w Potyliczu, odbędzie się dnia 18 września 1911 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya: a) 8/14 części lwh. 14 gm. Potylicz, b) całej realności lwh. 624 gm. Potylicz wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z drzewostanu, ad b) z piwnicy, drzew leśnych, płotu i studni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 520 kor., ad b) na 6400 kor., przynależności zaś realności a) na 200 kor., realności b) na 664 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 480 kor., ad b) 4710 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 3 tutejszego sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do tutejszego sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, a to pod ich utratą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. E. 1493/11 (8240)

Dnia 31 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya realności lwh. 766 gm. Pistyń.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 7 lipca 1911.

L. cz. E. 528/11 (5) (8243)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Pilznie odbędzie się dnia 3 sierpnia 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya: 1) 1/18 części realności lwh. 66 i 2) 1/6 części realności lwh. 171 ks. gr. gm. Żdżary.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 149 kor. 43 hal., przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi 99 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 19 czerwca 1911.

L. cz. E. 1745/10 (8250)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Schargla odbędzie się dnia 23 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, w Sieniawie licytacya 1/6 części realności lwh. 166 gminy Leżachów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 383 kor.

Najniższa cena wynosi 255 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 6 czerwca 1911.

L. cz. E. 2400/07 (7) (8266)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku kredytowego i oszczędności w Leżajsku, zastąpionego przez pełn. adw. dr. Wiktora Grychowskiego w Leżajsku odbędzie się dnia 23 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya: a) 1/6 części realności objętej lwh. 5 gm. Sławentyn; b) 1/3 części realności objętej lwh. 6 gm. Sławentyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na 833 kor. 33 hal., ad b) 905 kor., przynależności zaś, a to: lwh. 5 na 3 kor. 33 hal., lwh. 6 na 11 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 557 kor. 77 hal., ad b) 611 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. E. 25/11 (16) (8153 1—3)

Dnia 3 sierpnia 1911 o godz. 8 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, oddział V., licytacya: a) 1/2 realności obj. lwh. 316, b) całej realności lwh. 287 ks. gr. gm. Demianów, c) całej realności obj. lwh. 1199, d) całej realności lwh. 639, e) całej realności obj. lwh. 879 ks. gr. gm. Bursztyn i f) całej realności obj. lwh. 581 ks. gr. gm. Martynów nowy wraz z przynależnościami w protokole oszacowania wyszczególnionemi.

Realności te ocenione są, a to: realn. ad a) na 4315 kor., realn. ad b) na 1200 kor., realn. ad c) na 9785 kor., realn. ad d) 4200 kor., realn. ad e) na 550 kor., realn. ad f) na 4200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2676 kor. 22 hal., ad b) 800 kor., ad c) 6523 kor., ad d) 2800 kor., ad e) 333 kor. 33 hal., ad f) 3033 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 23 czerwca 1911.

L. cz. E. 3992/8 (8260)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 14 sierpnia 1911 godzina 3 po południu (sala rozpraw 5) licytacya a) całej realności lwh. 58 gm. Kurdwanówka, b) całej realności lwh. 1106 gminy Petlikowce.

Wartości szacunkowej ad a) na kwotę 3120 kor., b) na kwotę 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 2080 kor., ad b) 400 kor.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 10 lipca 1911.

G. Z. E. 1128/11 (5) (8229)

Versteigerungsedikt.

Auf Betreiben des Allg. Grazer Selbsthilfvereines in Graz, vertreten durch Herrn Dr. Emil Uranitsch in Graz, findet am 29 August 1911 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 4, in Lemberg die Versteigerung der Realität E. Z. 270 Kleparów samt Zubehör, bestehend aus 40 Obstbäumen statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 24.876 K 50 h, das Zubehör auf 978 K bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 17.236 K 33 h, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen die hiemit genehmigt werden und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs - Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 4 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden konnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaftanteilen Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht S. II. Abteilung IV.
Lemberg, am 14 Juni 1911.

L. cz. E. 473/11, E. 3604/10 (8268)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości: 1. gospodarstwa wiejskiego w Szarpańcach Nr. 51 wyk. hip. ocenionego na 250 kor. 32 hal. dnia 30 sierpnia 1911 o godz. 9 przed pdłudniem, 2. połowy gospodarstwa wiejskiego w Wolicy komarowej Nr. 87 wyk. hip. ocenionego na 2323 kor. 80 hal. dnia 30 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: 1. 440 kor., ad 2. 1549 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 6 lipca 1911.

L. cz. E. 67/11 (7) (8267)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 odbędzie się dnia 30 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem licytacya: a) 36/64 części realności lwh. 391 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia i b) połowy realności lwh. 762 tej samej księgi gruntowej składających się z domów mieszkalnych ocenionych ad a) 2058 kor. 75 hal., ad b) na 502 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 1029 kor. 38 hal, ad b) 251 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 18 lipca 1911.

L. cz. E. 477/11 (5) (8244)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kasowego we Lwowie, odbędzie się dnia 3 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze rozpraw karnych licytacya realności lwh. 220 gm. Wola węgierska.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1716 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 2/3 części szacunkowej kwotę 1144 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 3 lipca 1911.

L. cz. E. 4//11 (17) (8252 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Austro-węg. Banku w Wiedniu, zastąpionego przez adw. dr. Krogulskiego w Rzeszowie, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47/II. w Rzeszowie licytacya dóbr tab. Przędzel, Przędzel wieś i Kępa mała położonych w powiecie sąd. Nisko lwh. 284, 285 i 848 dalej dóbr tab. Jarocin, Szyperka, Nalepy, Smułki, Mostki, Sokole, Jary i Deputaty, Zdziary, Katy i Kutyły położonych w powiecie sądowym Ulanów lwh. 551, 179, 200, 213, 507 i 508 ks. tab. c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie objętych, wraz z przynależnościami składającemi się z inwentarza żywego i martwego opisanego w protokole 16, 17 i 18 marca 1911 L. cz. E, 4/11 (7).

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione po myśli § 48 statutów egzekucyę popierającego banku na 1,800.000 kor., przynależności zaś sądownie na 47.826 kor.

Najniższa cena wynosi 1,200.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z przepisami ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 II. piętro.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 3 lipca 1911.

L. cz. E. 468/11 (6) (8202)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilznie, zastąpionego przez adwokata dr. Gucwę w Pilznie, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya 245/903 części realności lwh. 167 ks. gr. gm. Łęki górne.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2193 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1362 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. E. 934/11 (8261)

Dnia 18 sierpnia 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 118 gm. Posada nowem., stanowiącej 2 parcele budowlane z domami mieszkalno-gospodarczemi, stodołą oraz 2 parcele gruntowe.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1495 kor.

Najniższa cena wynosi 997 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 4 lipca 1911.

L. cz. E. 440/11 (10) (8203)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 sierpnia 1911 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. I., odbędzie się licytacya realności lwh. 743 gm. Wola przemykowska wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1780 kor., przynależności zaś na 90 kor.

Najniższa cena wynosi 1246 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się po uzupełnieniu zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 12 lipca 1911.

(8278 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 31 lipca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: owocarnia, skórki krymskie, towary żelazne, skóry, towary korzenne, obuwie, maszyny drukarskie, kaszty ze czcionkami, płótna, bielizna, kasa, towary blaszane, porcelanowe, szklanne, konfekcya męska, wina, miody, urządzenie restauracyjne, 2 skrzynie herbaty, towary bławatne, meble i sprzęty domowe.

Wtorek 1 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 2 fortepiany, dywany perskie, rogi, ptaki wypchane, kasa, srebro, maszyna do szycia, garderoba męska, obrazy, lichtarze, złoty zegarek, 2 hafty, makaty, oraz meble domowe.

Środa 2 sierpnia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: 5 fortepianów, pianino, maszyny do pisania, rogi jelenie, maszyna do szycia, perskie dywany, kasa, gramofon, przyrząd i maszynka do dentystyki, deski, 2 kasy, piece kaflowe, obuwie, flanelki do czyszczenia obuwia, urządzenie sklepowe.

Czwartek 3 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, 2 gramofony, lichtarze z chińskiego srebra, 2 rowery, garderoba, maszyna do szycia, kasa registrowa niklowana, konfekcya męska, kasa zwykła ogniotrwała, oraz różne meble domowe.

Piątek 4 sierpnia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: kasa ogniotrwała, bicykl, konfekcya męsky, gramofon, meble mahoniowe, obrazy olejne, makaty, urządzenie salonu fryzyerskiego, przybory fryzyerskie, deski, brusy, garderoba, maszyna do szycia oraz rozmaite meble domowe.

Sobota 5 sierpnia 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: szafa sklepowa, 2 wagi, mąka, garderoba męska, zegarek srebrny, 4 maszyny do szycia, odznaki i czapki studenckie, 2 gramofony oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych

Lwów, dnia 22 lipca 1911.

Konkursa.

L. 87.260/II. (8142 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. W Odrzechowej z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego.

2. W Rosulnej z poborami 3 klasy I. stopnia i ryczałtem 665 kor. rocznie na służącego,

3. W Dźwiniaczce z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego.

4. W Tyśmieniczanach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 630 kor. na służącego.

Podanie należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 23 lipca zaś o następne najpóźniej do 3 sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 17 lipca 1911,

L. 87 811/I. (8143 3—3)

Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs na:

a) 4 posady podurzędników pocztowych z grupy A. przy c. k. urzędach pocztowych w Podgórzu, Szczakowej i Żywcu, oraz na

b) 6 posad woźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym przy c. k. Urzędach pocztowych w Jaśle, Szczakowej i innych, z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r. Dz. p. p. Nr. 204, dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru sukni służbowej.

Podania wnieść należy najpóźniej do dnia 25 sierpnia b. r., do c. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Przytem się zauważa, że posady woźnych będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 roku, Dz. p. p. Nr. 151, certyfikowanym podoficerom, podczas gdy o posady podurzędników — ubiegać się mogą także woźni pocztowi, posiadający egzamin przepisany na podurzędników.

C. k. galic. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 18 lipca 1911.

L. 624 (8145 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia przez śmierć ś. p. Juliana Karabińskiego opróżnionej posady c. k. Notaryusza w Dolinie i ewentualnej, któraby się przez przeniesienie w okręgu tej Izby notaryalnej opróżnić mogła, rozpisujemy niniejszem konkurs. Ubiegający winni należycie udokumentowane podania wnieść w drodze właściwej do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia 31 sierpnia 1911.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, dnia 16 lipca 1911.

L. Prez. 11.225 (8251 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym w Krakowie, ewentualnie takiejże posady przy jednym z sądów obwodowych tutejszego okręgu opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 13 sierpnia 1911.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, dnia 21 lipca 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 5/11 (1) (8275 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Pierwszej Galic. Fabryki konfekcyjnej inż. Zygmunt Platowski i tow. Spółka zarej. z ograniczoną poręką w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę wskr. dr. Władysława Małaczyńskiego, a tegoż zastępcą c. k. Rwskr. Edwarda Nahlika, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Włodzimierza Starosolskiego adwokata we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 2 sierpnia 1911, o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 września 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 12 września 1911 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 23 lipca 1911.

L. cz. S. 2/9 (125) (8224)

W konkursie Arnolda Pepisa, nieprotokołowanego kupca towarów żelaznych w Tarnopolu wystąpił zawiadowca masy Izydor Harband z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy sprzedaż towarów masalnych ma nastąpić ogólnikowo najwięcej ofiarującemu, czy też z wolnej ręki i czy do sprzedaży tej upoważnić należy zarządcę masy.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 31 sierpnia 1911 r. o godz. 3 po poł. w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 22.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, dnia 4 lipca 1911.
Komisarz konkursowy.

Amortyzacye.

L. cz. T. 75/10 (5) (8175 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Heni Spirer we Lwowie ul. Szpitalna l. 21 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 166.095 na kwotę 200 kor. a na nazwisko „Sabina Adler" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29 grudnia 1911.

L. cz. T. 16/11 (2) (8176 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Pana Wojciecha Baja, dozorcy lasów w Podmanasterzu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 150.714, opiewającej na kwotę 1500 kor., oraz na imię i nazwisko „Wojciech Baj".

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 lutego 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 240/11 (2) (8157 3—3)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Sadowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Salomona Gottfrieda kupca w Borkach małych pozew o 662 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 1 września 1911 o godz. 9 rano w tymże sądzie, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Piotra Sadowskiego ustanawia się p. dr. Bernarda Bergera adw. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Sadowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 27 czerwca 1911.

L. cz. C. I. 117/11 (3) (8206)

Edykt.

W sprawie dr. Leona Altera w Buczaczu, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Potoku złotym przeciw Michałowi Kurylakowi s. Iwana o 276 kor. 35 hal., ma być doręczony pozew z dnia 3 czerwca 1911 l. cz. C. I. 117/11 (1), na podstawie którego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 sierpnia 1911 w tut. sądzie, sala Nr. 1.

Ponieważ niewiadomo, gdzie pozwany przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Michała Mielnika, naczelnika gminy w Koropcu.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok złoty, dnia 5 lipca 1911.

L. cz. Cw. IV. 620/11 (1) (6692)

Edykt.

Przeciw Herschowi Schlindmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Samuela Goldberga pozew o 450 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Herscha Schlindmana ustanawia się p. adw. dr. Finklera we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27 maja 1911.

L. cz. Cw. 777/11 (4) (6823)

Edykt.

Przeciw nieobecnej Agnieszce Safin przedtem w Podleszanach, wniosła Kasa eskontowa i oszczędności w Mielcu przez adw. dr. Nowaczyńskiego w Mielcu skargę o 300 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 21 kwietnia 1911 Cw. 777/11 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Oberleder w Tarnowie będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 2 czerwca 1911.

L. Prez. 17.209 (8270 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Mikołaj Pszyk reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 maja 1911 l. 10.339 notaryuszem w Ustrzykach dolnych zamianowany, złożywszy dnia 11 lipca 1911 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 16 lipca 1911.

(8276 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 14 lipca 1911 wpisano dr. Michała Riegla na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 14 lipca 1911.

L. Prez. 2218 18/11 (8185)

Ogłoszenie.

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na III. zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Tarnowie, z dniem 1 września 1911 rozpocząć się mającą przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolińskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego wyższego Wojciecha Wiatra i Andrzeja Madeyskiego, oraz radców sądu krajowego Maryana Korytowskiego i Karola Nenyczkę.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 19 lipca 1911.

L. cz. Cm. 5/11 (1) (7257)

Edykt.

Przeciw Kalmanowi Mendlowiczowi z Woli michowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Joela Mozesa Liebera pozew o 1400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty sumy 1400 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Kalmana Mendlowicza ustanawia się p. Bośniackiego adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I
Sanok, dnia 7 czerwca 1911.

L. cz. C. I. 201 11 (1) (8241 1—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Romanów gospodarzowi w Berehach górnych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Fedia Romanów gospodarza w Berehach górnych pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30 sierpnia 1911 o godz. 10 rano w sądzie poniżej wymienionym sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Romanów ustanawia się p. Maryana Nowakowskiego c. k. notaryusza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Iwana Romanów w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 20 lipca 1911.

L. cz. C. II. 228/11 (8265)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Smetaniuk Wasyla z Mołodiatyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Lautmana & Dawidowitsa w Raho pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 2 sierpnia 1911.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. Mikołaja Zielińskiego w Mołodiatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Peczeniżyn, dnia 19 lipca 1911.

L. cz. C. I. 277/11 (8247)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Fuss, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Józefa Sandbanka pozew o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 sierpnia 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Pawła Fussa ustanawia się p. dr. Kühnberga adw. w Sieniawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sieniawa, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. C. II. 234/11 (1) (8189)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Zabawskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Antoninę Zabawską pozew o 730 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 września 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 27.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Nebenzahla adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Sanok, dnia 5 czerwca 1911.

L. cz. Cg. I. 168/11 (3) (8226)

Edykt.

Przeciw Izraelowi Fromm z Brodów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Samuela Majbluma pozew o 2829 kor. 84 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 września 1911 o godz. 8·30 rano do tego sądu, b Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Izraela Fromma ustanawia się p. dr. Epsteina adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Fromma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 28 czerwca 1911.

L. cz. C. 313/11 (1) (8248)

Edykt.

Przeciw Maryi Szczur, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Michała Wołoszyna pozew o własność pgr. 2145 w Majdanie.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 września 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Maryi Szczur ustanawia się p. dr. Marszała adw. w Sieniawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sieniawa, dnia 17 lipca 1911.

L. cz. C. II. 263/11 (1) (8269)

Edykt.

Przeciw Józefowi Łuczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Mozesa Schächtera pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 26 lipca 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 16

Celem strzeżenia praw Józefa Łuczyńskiego ustanawia się p. dr. Wacyka adw. w Zborowie. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Zborów, dnia 12 lipca 1911.

L. cz. C. I. 328/10 (8249)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Lechmann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Ilka Lichowida pozew o własność pgr 4088/2 w Dobrej.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 września 1911 o godz 8 rano.

Celem strzeżenia praw Stefana Lechmana ustanawia się p. Wasyla Żuka w Dobrej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Sieniawa, dnia 18 lipca 1911.

L. Prez. 2219 18.11 (2) (8003)

Obwieszczenie

JE prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na trzecią zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w sądzie obwodowym w Wadowicach, która się rozpocznie dnia 4 września 1911 przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego w Wadowicach dr. Antoniego Stawarskiego. zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego Maryana Czernego i radców sądu krajowego Władysława Majewskiego, Gustawa Grünera, Wincentego Księzkiego, dr. Franciszka Solaka, dr. Feliksa Rosnera i Tadeusza Szostkiewicza.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 14 lipca 1911.

Ч. сп. Cw. 1079/11 (1) (6738)

Едикт.

Против Василя Шнайдера і Петра Воробец, котрих місце побуту не є відоме, внесло Товариство „Каса позичкова“ в Ольшаници в ц. к. окружнім суді в Золочеві позов о 272 кор 04 сот. зпн.

На підставі позву видано вексльовий наказ заплати.

Для стереженя прав Василя Шнайдера і Петра Воробец установляє ся пана др. Епштайна в Золочеві, куратором.

Тойже куратор буде Василя Шнайдера і Петра Воробец в згаданій справі на їх небезпечність і кошта так довго заступати аж они або в суді зголосять ся або вимінять повновластця.

Ц. к суд окружний яко торговельний,
Відділ II.
Золочів, дня 12 червня 1911.

Ч. сп. С. IV. 208/11 (1) (8263)

Едикт.

Против Еви Кравчук, котрої місце побуту не є відоме, вніс Максим Яцишин, рільник в Миколаєві в ц. к. повітовім суді в Лопатині позов о узнанє і інтабуляцию права власности до вгч. 212 і половини вгч. 213 гр. Миколаїв.

На підставі позву визначено авдиєнцию до устної розправи на день 25 серпня 1911 о годині 9 рано, бюро ч. 4.

Для стереженя прав неприсутної Еви Кравчук установляє ся пана Семена Юзьвяка, війта в Миколаєві, куратором.

Тойже куратор буде неприсутну Еву Кравчук в згаданій справі на єї небезпечність і кошта так довго заступати аж она або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Лопатин, дня 7 липня 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 134/11 (2) (8181)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 524 czasopisma „Prykarpatskaja Ruś“ z dnia 18 lipca 1911 w artykule pod tytułem: „Lwów 5—e (18—e) Jula 1911 r. w ustępie od słów: „Prawytelstwennyje organy“ do „ruskije hołosa“, zawiera znamiona występku z § 300 u. k. i art. IV. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p ex 1863, a zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 18 lipca 1911.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20 lipca 1911.

Ч. сп. Пр. 133/11 (2) (8180)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 152 часописи „Дїло“ з дня 13 липня 1911 під написею: „Кийівска „Рада“ про наші справи“ від „Присуд польского Трибуналу“ до кінця містить в собі знамена провини з §§ 300 і і 302 зак. кар. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 13 липня 1911.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 17 липня 1911.

Zl. 161 (8053)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1911, Pr. XXXV 176/11/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Zellers Führer durch die Berchtesgadener Alpen“, entworfen und bearbeitet durch Dipl. Ing. Max Beller, München 1911, Verlag der Deutschen Alpenzeitung, und zwar in den Stellen 1. von „aber immerhin ist das Verfahren“ bis „Blutt gemacht“ (Seite 23, Zeile 12 von unten, bis Seite 24, Zeile 5 von oben); 2. von „Diese Verhältnisse haben sich“ bis „aus dem Tale hinauszuweisen“ (Seite 41, Zeile 9 bis 20 von oben); 3 von „Persönlicher Besitz“ bis „Gendarmeriekaserne gebaut“ (Seite 41, Zeile 3 von unten, bis Seite 42, Zeile 18 von oben) das Verbrechen nach § 64 St. G begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung des saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Juli 1911.

Zl. 154 (8046)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1911, Pr. XXXV. 171/11/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 19 der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner“, 19. Jahrgang, vom 1 Juli 1911 unter der Rubrik: „Feuilleton“ durch den Artikel mit der Überschrift: „Musterung“ (als Interpellation abgedruckt im stenographischen Protokolle des österreichischen Reichsrates der 36 Sitzung der XX. Session vom 14 April 1910) in den Stellen von 1. „Wie Ellenware mißt“ bis „das Vieh“ (2 Strophe), 2. „Da wird dir“, auf uns spie, das Vieh (5 und 6 Strophe) das Vergehen nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Juli 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1911, Pr. XXXV. 170/11/4, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „'s Grillen-Auskitzeln“, humoristisches Lied, verlegt von Karl Mück, Musikverlag, Wien 8/2, Lerchenfelder Straße 78—80, und zwar in den Strophen 3, 4 und 6 das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Juli 1911.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1911, Pr. IX 70/11, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo di Trieste“ vom 29 Juni 1911 wegen des Artikels: „Dalla casa gialla di Capodistria alla casa bianca di via Tigor“; der Stelle von „In casa nostra“ bis „calci nel sedere“ des Artikels: „Profezia“; der bildlichen Darstellung auf Seite 3 (Karikaturen von Nonnen und Mönchen) nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juli 1911, Pr. IX. 73 11, die Weiterverbreitung der Nummer 266 der Zeitschrift: „L'Emancipazione“ vom 1 Juli 1911 wegen des Artikels: „P. S.“ unter der Rubrik: „La Cronoca“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juli 1911, Pr. IX. 72/11, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo di Trieste“ vom 1 Juli 1911 wegen des Artikels: „Bel Municipio gavemo!!“ nach § 300 und 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1911, Pr. I. 241/11, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Obcanske listy“ vom 1 Juli 1911 wegen der Stellen von „Ostatne jest zbran“ bis „stran narodnich“ des Artikels: „Na adresu casopisu Praha VII“; von „Kdyz cisar“ bis „nenapadlo“ des Artikels: „Vyvoj Italie“ nach § 64 und 302 St. G. verboten.

Zl. 155 (8047)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1911, Pr. 16/11, die Weiterverbreitung der Nummer 55 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volksstimme“ vom 5 Juli 1911 wegen des Artikels: „Teichstatt“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1911, Pr. 7 11, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Selske Noviny“ vom 1 Juli 1911 wegen der Stelle von „A'e coz pak je“ bis „krestanstí socialove“ des Artikels: „Vlkodlak povalen“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cattaro hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1911, Pr. 3/11, die Weiterverbreitung der im Verlage des k. k. Oberrespizienten der Finanzwache Johann Kuzmanic erschienenen, in der Bokeska stamparija in Cattaro gedruckten Druckschrift: „Stovana gospodo kolege!“ nach § 300 St. G sowie gemäß Artikel VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 587 Stow. II 248 (8174 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Galicyjska Kasa zaliczkowa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: Galicyjska Kasa zaliczkowa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.

Wpisy szczegółowe:

a) Walne Zgromadzenie odbyte we Lwowie dnia 24 marca 1911, z powodu zamie-

rzonej fuzyi Kasy z galicyjskim ziemskim Bankiem kredytowym, Towarzystwem akcyjnem we Lwowie, uchwaliło jednogłośnie likwidacyę i rozwiązanie stowarzyszenia.

b) to samo Walne Zgromadzenie wybrało likwidatorami:

dr. Ernesta Adama, posła na Sejm krajowy, dyrektora galic ziemskiego Banku kredytowego, Towarzystwa akcyjnego we Lwowie i dyrektora wstępującego w likwidacyę stowarzyszenia, dalej

dr. Maksymiliana Liptaya, dyrektora galic. ziemskiego Banku kredytowego, Towarzystwa akcyjnego we Lwowie i dyrektora wstępującego w likwidacyę stowarzyszenia, wreszcie

dr. Emila Rojńskiego, adwokata krajowego i dyrektora gal. ziemskiego Banku kredytowego, Towarzystwa akcyjnego we Lwowie, z tem że mianowani likwidatorowie mają likwidacyę prowadzić wspólnie i z tem, że do zastępstwa na zewnątrz potrzebne będą podpisy przynajmniej dwu likwidatorów lub jednego likwidatora i jego prokurzysty.

Po myśli § 40 ust. z 9 kwietnia 1873 l. 70 Dz. p. p. wzywa się wierzycieli stowarzyszenia, by do tego stowarzyszenia się zgłosili.

Data wpisu: 15 lipca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15 lipca 1911.

L. c. Firm. 796/11 Rg. C. 1 (7208)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru handlowego Oddziału C.

Siedziba firmy: Oryszkowce (powiat Husiatyn).

Brzmienie firmy: Podolska fabryka cegieł i dachówek spółka z ogr. por.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryczny wyrób cegieł, dachówek, rurek drenowych i t. p. przedmiotów z gliny w obrębie gminy kat. Oryszkowce powiatu Husiatyńskiego, na gruncie w tym celu przez spółkę od Artura Zaremby Cieleckiego i Anny z hr. Bunińskich Cieleckiej w obszarze około 30 morgów u. a. nabyć się mającym, budowania potrzebnych na ten cel instalacyj fabrycznych i środków komunikacyjnych, wogóle przedsiębrania wszelkich w zakres tego przemysłu wchodzących czynności technicznych i i handlowych Spółka ma prawo brać udział w obcych przedsiębiorstwach tego samego rodzaju i przyjmować ich zastępstwo.

Forma spółki: Spółka handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zawiadowcy: Artur Zaremba Cielecki, właściciel dóbr w Hadynkowcach i Alfred Alexander, inżynier we Lwowie.

Upoważnieni do zastępstwa są obaj zawiadowcy kollektywnie lub też jeden ze zawiadowców i jego zastępca względnie prokurzysta.

Podpis firmy: (F. Z). Pod wypisaną, wydrukowaną lub przez stampilię wyciśniętą firmą spółki umieszczają, swe podpisy obaj zawiadowcy lub też jeden ze zawiadowców i jeden z zastępców lub prokurzystów, ostatni z dodatkiem na prokurę wskazującym.

Wpisy szczegółowe: Kontrakt spóki zawarto 4 listopada 1910.

Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Kapitał zakładowy wynosi 195 000 kor, na który wpłacono 115.000 kor.

Ogłoszenia swoje umieszcza spółka jedynie w „Gazecie Lwowskiej".

Data wpisu: 2 czerwca 1911.

C k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 8 maja 1911.

L. cz. Firm. 597/11 Oddz. spół. II 564 (7161)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Friedrich, Langer et Nadel

Zmarł jawny spólnik Nachem Friedrich. Spadkobiercy jego wystąpili ze spółki.

Firma odtąd brzmi: Langer i Nadel.

Właściciele firmy: Wilhelm Langer i Marek Nadel, kollektywnie zastępują spółkę na zewnątrz i kollektywnie podpisują ją w ten sposób, że pod brzmieniem firmy Langer i Nadel, każdy z nich wypisze początkową literę swego imienia i nazwisko.

Dzień wpisu: 29 maja 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 25 maja 1911.

L. cz. Firm. 631/11 Oddz. I. 288 (7162)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. z przeniesieniem z rejestru firm pojedynczych II. 63 wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Konstantyn Wiszniewski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: apteka pod Gwiazdą w Krakowie.

Zmarł Konstantyn Wiszniewski, odtąd właścicielami Jeremi Wiszniewski, Marya Wiszniewska i Janina Wiszniewska. Spólnicy zastępują firmę kollektywnie i podpisują ją w ten sposób, że pod wypisaną, lub wyciśniętą stampilią nazwą firmy podpisywać będą swe imiona i nazwiska.

Prokurę udzielono Janowi Szulowi, magistrowi farmacyi w Krakowie.

Dzień wpisu: 29 maja 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy. Oddział III.

Kraków, dnia 25 maja 1911.

L. cz. Firm. 262/11 Stow III. 127 (6999)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Frysztak.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu we Frysztaku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 23 maja 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom gotowych pieniędzy na umiarkowany procent potrzebny im do handlu, przemysłu, rzemiosła lub gospodarstwa,

b) eskont weksli, członków i reeskont tychże,

c) przyjmowanie od członków lokacyi na rachunek bieżący (conto corrente) składek do oprocentowania (wkładek oszczędności i depozytów) za prowizyą.

Dyrekcya: Izak Dawid Schmid i Abraham Jakób Puderbeitel, przemysłowcy we Frysztaku, jako dyrektorowie kierujący, Jakób Schmid i Schiel Puderbeutel, przemysłowcy, jako zastępcy dyrektorów.

Podpis firmy: pod wyciśniętą stampilią Tomarzystwa położą swe własnoręczne podpisy dwaj członkowie dyrekcyi, z których jeden przynajmniej musi być dyrektorem kierującym drugi zaś jego zastępcą.

Ogłoszenia będą uskuteczniane przez afiszowanie w lokalu towarzystwa.

Udziały członków: Udział członka wynosi 50 koron. Jeden członek może mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność: Członkowie o ile nie wystarczają zyski i fundusz rezerwowy odpowiadają jeszcze dalszą kwotą w różnającą się dwukrotnej sumie deklarowanego udziału.

Data wpisu: 9 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 3 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 118/11 (7005)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Dolina.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Dolinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: §§ 7, 11, 14, 15, 22, 25, 26, 27, 33 i 36.

Data wpisu: 4 kwietnia 1911.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Stryj, dnia 31 marca 1911.

L. cz. Firm. 663/11 Stow. III. 50 (7154)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wola Batorska

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Woli Batorskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

1. Członek dyrekcyi wystąpił: Jędrzej Stopa.

2. Członkiem zarządu wybrany: Karol Drabik, gospodarz w Woli Batorskiej.

Data wpisu: 5 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 1 czerwca 1911.

Ч. сп. Фірм. 857/11 Стов. II. 237 (7539 1—3)

Оповіщене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на загальних зборах Господарско - торговельної спілки „Власна Поміч" в Дарахові, стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою дня 14 мая 1911 ухвалено розвязане Товариства, що від тепер оно зістає в ліквідациї під фірмою „Господарско-торговельна спілка „Власна Поміч", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Дарахові в ліквідациї" і що ліквідаторами установлено дотеперішних директорів Ефрема Юрків, Захария Пилихатого і Василя Лисого.

Вірителів повисшого Товариства взиває ся, щоби зголосили ся в Товаристві.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 29 мая 1911.

Ч. сп. Фірм. 401/11 Стов. I. 293 (7603)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Чайковичі.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Чайковичах, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили і померли: о. Михаіл Стецев, настоятель помер, Антоний Дашкевич Чайковский і Николай Бинницкій Радзевич виступили.

2. Члени дирекциї вибрані: на загальних зборах 12 лютого 1911 в місце о. Михаіла Стецева, о. Юрій Кміть, парох в Чайковичах, настоятелем, Антоній Дашкевич Чайковский, заступником настоятеля (вибір поновний) і Юсиф Чуловскій Ластович, господар в Чайковичах, членом заряду.

Дата впису: 8 червня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Самбір, дня 20 мая 1911.

Ч. сп. Фірм. 438/11 Стов. I. 43 (7859)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Воля Якубова.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Воли Якубовій, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: о. Никифор Лещашак, предсідатель і Стефан Кулиняк, заступник предсідателя.

2. Члени дирекциї вибрані: загальні збори дня 7 мая 1911 вибрали в місце о Никифора Лещашака поновно Стефана Кулиняка і Василя Кобрина, господара в Воли Якубовій.

Дата впису: 3 червня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Самбір, дня 3 червня 1911.

Ч. сп. Фірм. 101/11 Стов. I. 229 (6819)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Бенева

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Беневій, стоваришене зареєстрована з необмеженою порукою.

Член дирекциї виступив: Василь Заверуха.

Член дирекциї вибраний: Василь Фарион, яко настоятель заряду.

Дата впису: 5 мая 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 22 цьвітня 1911.

Ч. сп. Фірм. 244 Стов. IV. 232 (7773)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Попеляни.

Фірма звучить: Господарско-молочарска спілка „Побіда", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Попелянах.

Дата статуту: Щирец 18 жовтня 1910.

Предмет підприємства: До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) куповати, продавати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів та в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) продавати для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) удїлювати лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з трох членів: справника, касиєра і книговодця, котрих предкладає Рада Надзираюча а затверджують Загальні Збори. Вибрані зістали: Михайло Михайлів, яко справник, Микита Фітьо, яко касиєр і Стефан Одрихівскій, яко книговодець, всї господари в Попелянах.

Підпис фірми: при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівем важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня або в одній з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів: 10 кор.

Відвічальність: до пятьразової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 20 мая 1911.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 19 мая 1911.

L. cz. Firm. 601/11 Stow. IV. 170 (7156)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jaworzno.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jaworznie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Stefan Bochniak i Ignacy Stawarski.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Jan Blankenstein i Jan Wrona, właściciele realności w Jaworznie

Data wpisu: 20 maja 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 18 maja 1911.

L. cz. Firm. 635/11 Odz. A. I. 290 (7153)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Dzierżawa hotelu Müllera" H L. Brenner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa hotelu Müllera

Właściciel (I.): Hirsch Leib Brenner, dzierżawca hotelu w Krakowie ul. Dietla 35.

Podpisuje firmę właściciel w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią lub przez kogokolwiek wypisaną firmą „Dzierżawa hotelu Müllera" umieści swój podpis „H. L. Brenner".

Dzień wpisu: 29 maja 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 25 maja 1911.

Ч. сп. Фірм. 1799 Стов. III. 152 (6775)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Цїшанів.

Фірма звучить: Кредитово-господарске Товариство „Руский Народний Дім" в Цїшанові, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна статуту: На загальних зборах дня 17 мая 1910 ухвалено зміну §§ 1 до 62 статута, як в долученим примірнику зміненого статута.

Дата впису: 17 мая 1911.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 2 мая 1911.

Ч. сп. Фірм. 167.11 Стов. С. 40 (7611)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Рожнітів.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Рожнітові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Член дирекциї помер: Василь Волошинович.

2. Членом дирекциї вибраний: Павло Бурак, господар в Рожнітові.

Дата впису: 12 мая 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 5 мая 1911.

Ч. сп. Фірм. 384/11 Стов. IV. 238 (7640)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Вибранівка.

Фірма звучить: Кредитово-господарске Товариство „Надія", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Вибранівцї.

Дата статуту: 9 червня 1911.

Предмет підприємства: Цілею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту:

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем доми мешкальні, взглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) з нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїляки предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу

Час треваня: необмежений.

Дирекция зложена з трох членів: справника, касиера і книговодця, котрих вибирає Рада надзираюча а затверджують загальні збори. Членами управи вибрані: Михайло Левандович, господар з Бринець загірних, яко справник, Іван Горник, господар в Вибранівцї, яко касиер, Микола Фурикевич, господар в Вибранівцї, яко книговодець.

Підпис фірми: Під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівєм важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня: будуть поміщувані на призначеній на се таблици на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів: 10 кор.

Відвічальність: не лише своїм уділом, але кромі того також дальшою квотою до триразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 7 червня 1911.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 6 червня 1911.

Ч. сп. Фірм. 274/11 Стов. II. 16 (6758)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Годів.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Годові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: Годів дня 28 цьвітня 1911.

Предмет підприємства: Цїлею спілки є старати ся о материяльне і моральне піднесене членів спілки іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли а то з фондів які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб що Спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Час треваня: неозначений.

Дирекция: 1. о. Северин Габрусевич, гр. кат. парох в Годові, предсїдатель, 2. Іван Сніз, господар в Годові, заступник предсїдателя, 3. Роман Савків, 4. Олекса Лаговский і 5. Юрко Глушко, господарі в Годові, члени заряду спілки.

Підпис фірми: Спілку підписує настоятель заряду, взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня будуть уміщувані на таблици при льокалю спілки. Оголошеня загальних зборів крім того має ся подати до відомости членів розісланем обіжника. В случаю потреби будуть оголошеня публичні поміщувані в часописи для спілок рільничих

Уділ членів виносить 10 корон.

Відвічальність: необмежена солїдарна.

Дата впису: 4 мая 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 4 мая 1911.

Ч. сп. Фірм. 93/11 Стов. II. 1147 (7372)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Книгиничі, повіт політ. Рогатин.

Фірма звучить: Господарска спілка для збуту худоби „Хосен", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Книгиничах.

Дата статуту: 27 марта 1911.

Предмет підприємства:

1. продавати худобу лише своїх членів на їх рахунок і лише в їх хосен,

2. уділяти лише своїм членам задатку на худобу і безроги, які мають бути спілкою продані,

3. закуповувати лише для своїх членів і лише на їх поручене худобу і безроги,

4 лише своїми членами доставлену худобу і безроги в різнях спілкою означених бити (різати) і мясо продавати,

5. згрошевлювати скіру і прочі відпадки матеряду призначеного на заріз а доставленого лише своїми членами спілці,

6. худобу яку лише свої члени доставлять, а також худобу яку спілка лише для своїх членів закупить, випасати на пасовисках, які спілка возьме в аренду а то в тій цїли, щоби спілка могла матеряд дозрілий і в часї до збуту відповіднім продавати,

7. приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: Юрко Підсадочний, яко справник, Стефан Чечіль, яко касиер і Андрій Кузяк, яко книговодець.

Підпис фірми: Управа буде підписувати стоваришене в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня: уміщені будуть на таблиці на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописий.

Уділи членів: Оден уділ виносить 20 корон, котрий можна вплатити місячними ратами по 2 кор.

Відвічальність: обмежена до 2-разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 15 цьвітня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 8 цьвітня 1911.

Kuratele.

L. cz. P. III. 34/11 (7025 3—3)

Romana Parobczyszyna z Kozłowa uznano za umysłowo chorego.

Kuratorem ustanowiono Maksyma Bojkę z Kozłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 13 lutego 1911.

L. cz. P. IX 139/11 (5) (7311 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Annę Szymucha w Ostrowie.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Szymucha rolnika w Ostrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 1 czerwca 1911.

L. cz. L. 2/11 (7). P. 56/11 (7398)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Zacharego Kusznieryka w Paniowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Andrija Osadczuka w Paniowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 29 kwietnia 1911.

L. cz. P. IX. 102/11 (4) (7108)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Dribniuk córkę Matija z Sopowa.

Kuratorem jej ustanowiono Hrycia Swirniuka Fedora z Sopowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX

Kołomyja, dnia 18 maja 1911.

L. cz. P. IX. 43/11 (7107)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Kołomyi zawiesza kuratelę nad Iwanem Bodnarukiem s. Andrija z Iwanowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX

Kołomyja, dnia 27 lutego 1911.

L. cz. L. 1/11 (7) (7399)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryę Sofroniuk żonę Nykoły w Olchowcu.

Kuratorem jej ustanowiono Fedora Łucyka syna Tymofia w Olchowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 25 maja 1911.

L. cz. P. 139/11 (5) (7402)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Maryę Turzańską w Trembowli.

Kuratorem jej ustanowiono Kazimierza Turzańskiego w Trembowli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, dnia 1 czerwca 1911.

L. cz. P. 87/11 (7403)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Katarzynę Wąsowicz z Trembowli.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Wąsowicza w Trembowli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, dnia 9 kwietnia 1911.

L. cz. P. XI. 137/10 (12) (7430)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Hawryłę Jakowyszyna w Chryplinie.

Kuratorem jego ustanowiono Romana Jakowyszyna rolnika w Chryplinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, 30 listopada 1910.

L. cz. L. 6/11 (5) (7691)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Dmytra Tywoniuka w Czepielach.

Kuratorem jego ustanowiono Ostapa Martyniuka w Czepielach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Założ e, dnia 6 czewca 1911.

L cz. P. 246/8 (11) (7357)

Edykt.

Zawieszoną nad Chrysstyną z Nowosadów Olejnik z Bezejowa kuratelę uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 25 maja 1911.

L. cz. L. III. 7/11 (5), P. III. 157/11 (7544)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Feiwla Nussenblatta w Stryju.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Nussenblatta w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 20 maja 1911.

L. cz. P. 188/10 (5) (7756 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Mikołaja Dejnegę Iwana w Trójcy.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Czorneja w Trójcy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 29 grudnia 1910.

L. cz. P. 124/11 (5) (7690)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Marcina Zagórskiego w Nadorożnej.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Urbańskiego w Nadorożnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 15 kwietnia 1911.

L. cz. P. 80/11 (4) (7370)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryannę Swiątek córkę Franciszka w Bistuszowy.

Kuratorem jej ustanowiono p. Franciszka Swiątka w Bistuszowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tuchów, dnia 22 czerwca 1911.

L. cz. P. 4/11 (5) (7332)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Wójcika rolnika z Uniszowy.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Orłowskiego naczelnika gminy w Uniszowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tuchów, dnia 29 maja 1911.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 1070/1 IV. (8271)

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze publicznego przetargu dostawę dwóch żórawi wodnych wraz z zasuwami i połączeniem rurowem dla stacyi Sądowa Wisznia.

Bliższe warunki dla wnoszenia ofert na dotyczącą dostawę i formularze ofertowe można otrzymać w oddziale dla woźnictwa i warsztatów c. k. Dyrekcyi kolei państwowej drzwi l. 125

Oferty należy wnosić wyłącznie tylko na przepisanych formularzach.

Inne oferty nie będą uwzględnione.

Według przepisu ostemplowane i opieczętowane oferty należy zaopatrzyć napisem:

„Oferta na dostawę mechanicznych urządzeń dla stacyi Sądowa Wisznia" i wnieść do protokołu podawczego c. k Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie przy ul. Krasickich l. 5 najpóźniej do dnia 7 sierpnia 1911 o 12 godzinie w południe.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 8 sierpnia 1911 o godzinie 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowej (oddział dla woźnictwa i warsztatów drzwi l. 125).

Oferenci mogą być przy otwarciu ofert obecni.

Lwów, w lipcu 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 1059/1 (8272)

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze publicznego przetargu dostawę żórawia wodnego, zasuwy i połączenia rurowego do stacyi Nowy Zagórz.

Bliższe warunki dla wnoszenia ofert na dotyczącą dostawę i formularze ofertowe można otrzymać w oddziale dla woźnictwa i warsztatów c. k. Dyrekcyi kolei państwowej, drzwi l. 125.

Oferty należy wnosić wyłącznie tylko na przepisanych formularzach. Inne oferty nie będą uwzględnione.

Według przepisu ostemplowane i opieczętowane oferty należy zaopatrzyć napisem:

„Oferta na dostawę mechanicznych urządzeń dla stacyi Nowy Zagórz" i wnieść do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie przy ul. Krasickich l. 5 najpóźniej do dnia 7 sierpnia 1911 o godz 12 w południe.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 8 sierpnia 1911 o godz. 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych (oddział dla woźnictwa i warsztatów, drzwi l. 125).

Oferenci mogą być przy otwarciu ofert obecni.

Lwów, w lipcu 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT", z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA".
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA", z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW".
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE".
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU".
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIESĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH" i wiele innych.

Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.
ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.
DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego" otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości"

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI", zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK — — — — —
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO" — — —

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok", szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek", rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk" i „Daniel Rock", przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka".
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności", porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism" a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry" i „Siedmioletnią wojnę", niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy", z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu", dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism".
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse".
Pawła Fevala: „Czarne suknie" i „Łowy królewskie".

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego" dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego" **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy"** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony"** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka"** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela"** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów"** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ"** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści" (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze

2 pokoi z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia do 30 lipca 1911 u portyera banku hipotecznego.

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań od 15 lipca, Domagaliczów l. 3, boczna Ochronek.

Świeże zielone jarzyny.

Jarmuż, kalarepka, dynie, fasolka, groszek łupany, pomidory, kapusta — **5 kilowa** paczka pocztowa **K. 3·50,** opłacona. Ogórki na sałatę, do kiszenia, ziemniaki b. tanie.

Najlepsze owoce deserowe.

Morele, brzoskwinie, winogrona **5 kilowa** paczka pocztowa, opłacona **K. 5.** Jabłka, gruszki, renklody, śliwki, owoce mięszane **5 kilo,** franco **K. 4·50,** dostarcza gatunek wybierany za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. — W razie zniżenia cen **liczę taniej.**

Ant. Jos. Stenadl wysyłka jarzyn i owoców **Fehertemplom** (Południowe Węgry).

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Do najęcia ul. Asnyka l. 7, na I. piętrze: Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie. Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.

Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor.	3·20
„ Souchong	„	4·—
„ Souchong zbiór majowy	„	6·—
Kayzow	„	8·—
Wysiewki z herbat	„	2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„	3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Zapowiedź

P. Karola Alfreda Kröbera dysponenta w Berlinie, Britzerstr. 20, z p. Emmą Bertą Beigang, boną w Wolance, wyszła w Berlinie u niżej podpisanego urzędnika.

Z protestacyą zwracać się do:

Urzędnika stanu
V. Specht.

Das Aufgebot

des Disponenten Karl Alfred Kröber, Berlin Britzerstr. 20, mit Emma Bertha Beigang, Kinderfräulein in Wolanka ist durch den Unterzeichneten in Berlin angeordnet worden.

Einsprüche sind zu richten an den unterzeichneten Standesbeamten.

Der Standesbeamte
V. Specht.

Po 3 pokoje duże jasne z przedpokojem i przynależytościami na II. i III. piętrze zdatne na biura.
Zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 7.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca
po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOLOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

OGŁOSZENIE.

Centralna Administracya Fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie, (gmach Skarbkowski I. piętro drzwi Nr. 15) zamierza oddać do eksploatacyi na lat 20 do 30, drzewostany bukowe i szpilkowe na przestrzeni 2000 do 2800 hektarów (w czem około 2000 hektarów drzewostanu bukowego) w majątku Smorze-Klimiec, w powiecie skolskim w Galicyi.

Drzewostany oglądać można na miejscu za zgłoszeniem się do zarządu dóbr Fundacyi w Smorzu, a bliższych wyjaśnień udzieli Centralna Administracya we Lwowie.

Termin do wniesienia ofert naznacza się do 10 września 1911. Do oferty dołączyć należy wadyum wynoszące 5 prc oferowanej ceny.

Kuratorya Fundacyi hr. Skarbka.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

udziela Osobom chcącym się udać do zdrojowisk i uzdrowisk, lub zakładów leczniczych krajowych, najlepszych informacyi i wskazówek wprost lub listownie

Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, we Lwowie przy ul. Czarnieckiego l. 6 posiada na składzie wszelkie prospekty, przewodniki i adresy mieszkaniowe wszystkich zdrojowisk, uzdrowisk i krajowych zakładów leczniczych.

Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, we Lwowie przy ul. Czarnieckiego l. 6 utrzymuje na składzie i sprzedaje wszystkie krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe po najniższej cenie, tak pojedynczo, jak hurtownie.

Oficyalny organ Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk: „NASZE ZDROJE“ jest najlepszem pismem reklamowem, rozchodzi się bowiem co tygodnia w 25.000 egzemplarzy po wszystkich dzielnicach Polski. Bywa bowiem to pismo rozsyłane wszystkim lekarzom w kraju, za kordonem i zagranicą, znajduje się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowy i Czerniowiec aż do Wiednia i Karlsbadu, jak również w poczekalniach, agencyach i na parostatkach Lloyda austro-węgierskiego, belgijskiego i północno-niemieckiego, jakoteż w pociągach kanadyjskiej kolei Pacific.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk pośredniczy we wszystkich sprawach tyczących się zdrojowisk, uzdrowisk i zakładów leczniczych prywatnych, a więc w sprawach podatkowych, technicznych, asekuracyjnych, kredytowych i zawodowych, udziela chętnie rad i wskazówek i zastępuje na żądanie interesy tych zakładów wobec władz i instytucyi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.